Nr. 295. Kraków, Czwartek 28 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poszt. Kasy oszczęd. 557.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hop i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Sosnowska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 35 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dążenia ukraińskie w Rosyi.

Kraków, 29 czerwca.

Jednym z najciekawszych, bo najmniej oczekiwanych objawów rewolucyi rosyjskiej, jest niezwykła intenzywność separatystycznego ruchu ukraińskiego. Można śmiało powiedzieć, że od czasów bitwy pod Połtawą i klęski Mazepy, nigdy żywioł małoruski nie przeciwstawiał się z taką siłą żywiołowi wielkoruskiemu i reprezentowanej przezeń idei państwowej. Przeciwnie, nie zbywało na faktach, które uprawniały do wniosku, że państwowe i kulturalne współżycie obu tych żywiołów znalazło już odpowiednio silne podłoże historyczno-organiczne, że więc twardy i bezwzględny przymus państwowy, stosowany dotąd wobec Ukrainy, jest raczej tylko jedną z nieodłącznych metod systemu despotycznego i unifikacyjnego, niż wynikiem rzeczywistej konieczności państwowej, wyrazem rzeczywistej racyi stanu imperyum rosyjskiego.

Separatyzm ukraiński, ujawniający się głównie w dziedzinie kulturalnej, w poezyi, literaturze i sztuce, nie okazywał się nigdy w ciągu całych dwóch stuleci, które od bitwy pod Połtawą minęły, siłą polityczną. Niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy nie przybierało nigdy form ruchu separatystyczno-narodowego. Pozostawało natomiast w sferze fermentów socyalnych lub ogólno-politycznych w ramach państwowości rosyjskiej. Żywioły ukraińskie od czasu spisku Dekabrystów i Pestela zasilały bardzo wydatnie rewolucyjne zastępy rosyjskie. Nie wnosiły jednak do nich akcentów politycznych, opartych na założeniu odrębności narodowej Ukraińców od Rosyan.

Szlachta ukraińska zrusyfikowaną zdawała się doszczętnie. Inteligencya, wychowana w poczuciu tożsamości kulturalnej z rosyjską, wreszcie lud wiejski, mimo wrodzonych zdolności ciemny, upośledzony i wszelkiej szerszej samowiedzy narodowej pozbawiony, — wszystko to upoważniało do daleko posuniętego sceptycyzmu wobec snutych przez niektóre głowy ukraińskie, a także i niemieckie marzeń o irredentyzmie ukraińskim. Fakta potwierdzały ten sceptycyzm. W czasie rewolucyi rosyjskiej w r. 1905, separatyzm ukraiński zaznaczył się stosunkowo bardzo słabo. Żywioły rewolucyjne nie znały go wogóle, działając zawsze i wszędzie wspólnie, w myśl swoich idei socyalnych i państwowych. W pierwszej Dumie powstało wprawdzie odrębne zrzeszenie posłów ukraińskich i wystawiło program separatyzmu narodowo-kulturalnego, ale tezy tego programu akcentowało słabo, podkreślając z naciskiem, że program ten nie jest antipaństwowy, że nie godzi w całość imperyum rosyjskiego lecz przeciwnie, że da się on w zupełności zrealizować w granicach nienaruszonych żywotnych interesów tego imperyum. Najwybitniejsi przywódcy i ideologowie tego kierunku w separatyzmie ukraińskim ze znanym profesorem lwowskim Hruszewskim na czele okazali się zarazem zdecydowanymi imperyalistami rosyjskimi. Także po ziemstwach południowo-rosyjskich, które dla swego autonomicznego charakteru predystynowane były niejako na główne ośrodki ruchu ukraińskiego, nie przybierał on nigdzie form wybitnie politycznych, ograniczając się do dążeń kulturalno-szkolnych i ogólnie oświatowych.

Jakkolwiek też reakcyjny rząd rosyjski po krótkim okresie pewnych ulg i swobód dla ruchu ukraińskiego w latach 1905/6 wrócił do dawnych swoich wobec niego metod, Stołypin skasował wszystkie uzyskane już dla ukraińsiwa wolności, a budowa pomnika Szewczenki w Kijowie uległa znowu bezterminowemu odroczeniu, to jednak do mas ukraińskich rząd carski okazywał niezachwianą i nieograniczoną ufność. Kozacy kubańscy, potomkowie zaporoskich, nie różnili się niczem w zajadłości, z jaką zwalczali najpierw „wewnętrznego“ wroga, potem zaś harcowali na wojnie, lepiej od innych formacyj kozackich wojsk. W pierwszym okresie wojny na terenie galicyjskim dowództwo rosyjskie posługiwało się głównie wojskami ukraińskiemi. Wynikało to nietylko z planu mobilizacyjnego, według którego wojska okręgu wojennego kijowskiego były przeznaczone w pierwszym rzędzie przeciw Galicyi, ale także i z tego rachunku, że wojska ukraińskie o wiele łatwiej zdołają nawiązać pożądany kontakt z ludnością ruską Galicyi. I te wojska ukraińskie istotnie nie sprawiły nigdzie zawodu dowództwu rosyjskiemu. Wszędzie biły się dzielnie, nie ujawniając jeszcze do niedawna ani cienia jakiegokolwiek ruchu separatystycznego wśród siebie.

Wszystko to po wybuchu rewolucyi marcowej runęło odrazu. Wojska ukraińskie okazały się najbardziej podatnemi dla agitacyi rewolucyjnej w armii. Żywioły ukraińskie poszły też najdalej w separatyzmie w stosunku do nowej Rosyi. Dawny postulat jakiejś bliżej nieokreślonej autonomii Ukrainy, ustąpił miejsca hasłu jej niezawisłości państwowej, hasłu, rzuconemu z wielką siłą i urzeczywistnionemu z niemniejszą energią, jak o tem świadczy chociażby to »ultimatum“, które kijowski komitet ukraiński postawił w tych dniach rządowi prowizorycznemu.

Ten nagły wybuch separatyzmu ukraińskiego jest zjawiskiem dziwnem, które nie da się wyjaśnić temi danemi, jakie znane są tu po tej stronie kordonu wojskowego. Nie można go objaśnić bez reszty ani czynnikiem antagonizmu socyalnego, bo ten działa w całej Rosyi jednakowo, ani tem mniej samą sprawą agrarną, bo ta jest wprawdzie na Ukrainie o wiele bardziej zaognioną, niż w Wielkorosyi, to jednak sposoby jej rozwiązania, cała ideologia agrarna ukraińska, pokrywa się w zupełności z ogólno-rosyjską. Poza temi czynnikami działają tu więc z pewnością jeszcze jakieś inne i to bardzo silne elementy natury niewątpliwie psychicznej i kulturalnej.

Jeżeli ten dzisiejszy ruch ukraiński utrwali się, jeżeli ostoi się wobec dążeń kontrrewolucyjnych, które niewątpliwie są dzisiaj w całej Rosyi silniejsze, niż były jeszcze przed miesiącem, to potrzebaby stwierdzić, że główny fundament imperyum rosyjskiego runął. Albowiem fundamentem tym była zawsze najściślejsza, organiczna łączność obu Rosyj — Wielkiej i Małej. — Ukraina, wydzielająca się z organizmu państwowego Rosyi, jako nowa i odrębna od niej państwowa jednostka, oznaczałaby unicestwienie tego wielkiego procesu państwo-twórczego, który dokonał się w Rosyi w ciągu ostatnich trzech stuleci w kierunku t. zw. „sobirania“ ziemi rosyjskiej przez Moskwę, i powrót Kijowa do roli, jaką odgrywał w okresie książęcym. Byłyby to wszystko fakty o zupełnie niewymiernem światowo-historycznem znaczeniu.

Dla nas, Polaków, w obecnym układzie stosunków taki ruch ukraiński przedstawia zarówno plusy, jak minusy. Pierwsze polegają na tem, że spowodowane przez separatyzm ukraiński rozbicie Rosyi zabezpieczyłoby nas raz na zawsze przed niebezpieczeństwami, grożącemi ze strony wszelkiego carskiego czy republikańskiego imperyum rosyjskiego. Minusy zaś, i to bardzo znaczne, polegałyby na tem, że nasz spór z Ukrainą musiałby się zaostrzyć i rozszerzyć na całą długość naszego z nią etnicznego zetknięcia. Rosya, jako nasza rywalka na wschodzie, usunęłaby się niejako na plan dalszy. Na pierwszy wystąpiłaby Ukraina. Centrum, kierujące po tamtej stronie tym sporem, przeniosłoby się z Petersburga czy Moskwy do Kijowa, a tu byłoby ono z całego szeregu powodów psychologicznych i tradycyjnych silniejszem znacznie, niż czysto biurokratyczne petersburskie lub moskiewskie. Wreszcie dla naszych mniejszości narodowych, opierających się na Ukrainie, głównie na wielkiej własności polskiej, republika ukraińska byłaby o wiele bardziej niebezpieczną, niż jakikolwiek rząd rosyjski. Tu znowu bowiem obok wszystkich momentów natury czysto socyalnej i ekonomicznej działałyby ze szczególną siłą momenty psychologiczne, wynikające z ożywionej na nowo tradycyi walk i nienawiści przeciw — panom polskim.

Oświadczenie rządu w sprawie pokoju.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 czerwca.

Wielkie wrażenie wywołało wczorajsze przemówienie prezydenta ministrów w odpowiedzi na manifestacyę pokojową pos. Daszyńskiego, ks. Stojana i Hrubana. Koła parlamentarne przypisują wielką wagę do oświadczenia prezydenta ministrów dr Seidlera, że **mylnem jest zapatrywanie, jżby rząd austryacki kiedykolwiek przyjął za podstawę trwałego pokoju prawo narodów do stanowienia o sobie.** Na podstawie ustaw zasadniczych przysługuje cesarzowi prawo zawierania pokoju i jemu też w chwilach decydujących przypada zadanie warowania interesów poszczególnych narodów monarchii. Ważnem jest również solenne zastrzeżenie rządu, że **ustalenie warunków pokojowych jest wyłącznie prerogatywą korony** i z tem tylko zastrzeżeniem gotów jest rząd monarchii rozpocząć każdej chwili rokowania pokojowe z nieprzyjaciółmi, wyklucza jednak każdą inną podstawę rokowań. Dr Seidler podkreślił też, że **oświadczenie swe składa w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem.**

Po mowie dr Seidlera rozpoczęła się burzliwa dyskusya, w której **posłowie socyalistyczni ostro zaatakowali hr. Czernina,** zarzucając mu, że oświadczenie dr Seidlera pozostaje w rażącej sprzeczności z oświadczeniem rządu z 12 grudnia r. 1916.

Pos. S e i t z oświadczył, że deklaracya dr Seidlera wywołała ogólne rozczarowanie, gdyż nie stanowi rękojmi, że rząd poważnie stara się o pokój.

Pos. S o u k u p zapowiedział, że rozpocznie agitacyę w kierunku wspólnej akcyi wszystkich socyalistów monarchii celem **wymuszenia pokoju w Europie.** »Myśmy wprawdzie wojny nie wypowiadali — zakończył pos. Soukup — ale pokój zawrzemy«.

Dalszą dyskusyę odroczono do czwartku godz. 11 przed poł.

Uchwalenie prowizoryum budżetowego i przedłużenie mandatów poselskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby **załatwiono w trzeciem czytaniu prowizoryum budżetowe i przedłużenie mandatów poselskich do końca r. 1918.**

Zanotować jednak należy, że podczas głosowania nad wnioskiem pos. S i e n g a l e w i c z a, domagającym się otwarcia dyskusyi nad ostatniem pisemnem oświadczeniem bar. Georgi'ego Koło polskie, nie poinformowane na czas przez prezydyum, nie głosowało jednomyślnie. Wniosek ten nie uzyskał zresztą większości.

O przywrócenie sądów przysięgłych.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 czerwca.

Drugą sensacyę polityczną dnia wczorajszego stanowi uchwała komisyi **konstytucyjnej, odmawiająca na wniosek pos. Pernerstorfera zatwierdzenia rozporządzenia cesarskiego, zawieszającego orzecznictwo sądów przysięgłych.** Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w historyi parlamentaryzmu austryackiego. **Uchwała zapadła 30 głosami przeciw 5 głosom** (niemieckim). Komisya poleciła pos. Ofnerowi, aby we wtorek przedłożył Izbie wniosek o powzięcie analogicznej uchwały. Gdy Izba wniosek komisyi uchwali, przywrócona będzie bezzwłocznie właściwość sądów przysięgłych. — Wątpliwości, podniesione przez kierownika ministerstwa sprawiedliwości, Schauera, że powstać mogą wielkie trudności natury technicznej, że śledztwo oskarżonych będzie przedłużone, i wkońcu oświadczenie jego, że trudno przewidzieć konsekwencye uchwalenia wniosku Pernerstorfera, okazały się bezskutecznemi.

Przeciw cenzurowaniu mów w parlamencie.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 czerwca.

Rozmaite grupy posłów zamierzają wnieść w Izbie interpelacyę **przeciw cenzurowaniu mów, wygłoszonych w parlamencie.** Prezydent Izby dr Gross zgodził się na tę inicyatywę i zwrócił się do niemieckiego Związku narodowego z prośbą, by jako grupa liczebnie największa akcyę tę wdrożyła.

Utworzenie bloku niemieckiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 czerwca.

Posłowie wszechniemieccy Jaeger i Wüst oraz hospitant niemieckiej grupy agrarnej pos. Iro i pos. Heilinger zgłosili przystąpienie do niemieckiego Związku narodowego, gdyż w tych czasach poważnych, gdy chodzi o warowanie stanowiska Niemców w państwie, uważają za konieczne połączenie się wszystkich posłów niemieckich.

Obrady Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 czerwca.

Po wczorajszem posiedzeniu Izby odbyło się plenarne posiedzenie Koła polskiego. W posiedzeniu uczestniczył też kierownik ministerstwa dla Galicyi, szef sekcyi dr T w a r d o w s k i. Przedmiotem długiej dyskusyi było oświadczenie prezydenta ministrów w sprawie manifestacyi pokojowej.

Następnie desygnowało Koło **na członków delegacyi** posłów: prezesa dra Łazarskiego, dr Germana, Tetmajera, Jaworskiego, dr Głąbińskiego i Daszyńskiego (Siódmym członkiem delegacyj z Galicyi jest Rusin). Na zastępcę desygnowano pos. Witosa.

Wedle dotychczasowego zwyczaju mieliby konserwatyści i ludowcy, jako grupy liczebnie największe, otrzymać po dwa mandaty do delegacyj, każda z tych grup jednak zadowolniła się jednym mandatem, by umożliwić udział w delegacyach także narodowym demokratom i socyalistom.

Pos. B o b r o w s k i poruszył następnie sprawę funduszów Legionu wschodniego.

Pos. hr. S k a r b e k oświadczył, że w tej sprawie uznaje jedynie kompetencyę Koła sejmowego.

Koło polskie uchwaliło następnie **wezwać prezydyum do zwołania Koła sejmowego w przeciągu dni 14.**

Następnie odbyła się dyskusya gospodarcza.

Posiedzenie grupy demokratycznej.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 czerwca.

Wczoraj odbyło się posiedzenie grupy demokratycznej Koła polskiego. Przedmiotem obrad była sprawa wyznaczenia członka delegacyj. Wybór padł na dr G e r m a n a.

Następnie oświadczył pos. dr L e o, że dla poratowania zdrowia musi wyjechać na kilka tygodni do kąpiel. Agendy jego objął pos. dr Zieleniewski.

Odroczenie ogólnej konferencyi sztokholmskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 czerwca.

»Vorwärts« donosi ze Sztokholmu, że powodem **odroczenia ogólnej konferencyi sztokholmskiej** przez rosyjską Radę robotników i żołnierzy jest wyłącznie naturalna niemożliwość przybycia do Sztokholmu na termin Anglików i Francuzów.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 27 bm.:

Na żadnym z terenów wojny nie było wydarzeń, mających znaczenie.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 27 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Przy nieprzejrzystem powietrzu obustronna działalność artyleryi była na froncie słabszą niż w dniach poprzednich. Tylko na poszczególnych odcinkach ogień wzmógł się chwilami. Mocne angielskie siły, uderzające w godzinach porannych na wysunięty ku przodowi łuk Lens, zostały odparte z ciężkiemi stratami. W rowach na przedpolu z obu stron drogi Arras—Lens usadowił się przeciwnik. Koło Fontaines uderzenia nieprzyjacielskich oddziałów były bezskuteczne. Również rozbiły się na kilku miejscach frontu Arras uderzenia angielskich oddziałów wywiadowczych.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Pominąwszy silny ogień na północny zachód od Craonelle, jakoteż z obu stron drogi Corbeny—Berry-au-Bac, działalość bojowa utrzymywała się naogół w umiarkowanych granicach.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Żadnych istotnych wydarzeń.**

Wschodni teren wojny.

Na wschód od kolei Lwów—Tarnopol, nad Narajówką, ogień artyleryi i minierek był żywy. Nad Złotą Lipą przyprowadziliśmy z udanego uderzenia wywiadowczego kilku jeńców.

Front m a c e d o ń s k i: **W łuku Cerny i na wschód chwilami ożywiała się działalność ogniowa.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Zagłada.

2

(Ciąg dalszy).

A te aneksye! Jeżeli już rozumni bolszewicy mimo wszystkich wyjaśnień Plechanowa, nie są w stanie odróżnić obrony kraju od obrony strategicznej, to czegóż oczekiwać można po żołnierzu, szczerze przekonanym, że stać na miejscu, to właśnie znaczy bronić kraju. Czy wy zdajecie sobie sprawę z tego, co to znaczy? Ale żołnierz rosyjski stoi i będzie stał, dopóki nie pobiegnie w tył przed straszliwym, huraganowym, żelaznym naciskiem Niemców.

A samo słowo „pokój“? Jeżeli nawet na tyłach może ono rozdwajać i rozrywać wszystkie niemal dusze, to rzucone w miąsz armii znużonej i wyczerpanej, jest ono jak iskra w prochowni. O jak znużeni, jak zmęczeni są nasi żołnierze! Za nimi trzyletnia, ponura, ciężka wojna, prawie bez jednego jasnego promienia, załgane samodzierżawije z „najwyższym wodzem“, który w jednej ręce dzierżył swój miecz przysłowiowy, a w drugiej, na wszelki wypadek, jak szuler kartę zapasową — pokój odrębny. Złe dowództwo, chciwi zysków i honorów generałowie, rozmaici Miasojedowowie, ciągłe wiadomości i rozmowy o zdradach... Dusza zmęczyła się już tą ohydą. A tu — nagle pokój, być może już bliski. Nie na darmo przecie mówią o nim ciągle, a nawet jakieś warunki stawiają. I kogóż brałaby chętka narażać się na kule, kto chciałby ryzykować swoje jedyne, drogocenne życie, kiedy może już jutro przyjdzie upragniony pokój i przyniesie wszystkie swe dary. Umierać, kiedy Rosya stała się wolną. Umierać, kiedy właśnie najbardziej pragnie się żyć! Czyż to możliwe?

Do wojny potrzeba woli. Do pokoju wystarczy także i brak woli. Ile potrzeba siły ducha u naszego żołnierza, patryotyzmu, samozaparcia się, wysokiego rozumu, widzącego najodleglejszą dal, aby w takich warunkach móc jeszcze pragnąć wojny, dążyć ku niej! I on jest, ten tytaniczny duch narodu, duch męstwa i czci. — Przejęte nim nasze męczennicze niższe oficerstwo, dysza nim poszczególne części wojska, boskim ogniem nadziei i wiary zapala się on w niektórych rezolucyach, płonie nad bagnetami Preobrażeńców rewolucyjnych, z muzyką wychodzących na front bojowy. Ale ci pozostali, dla których pisze się te płomienne rezolucye, ta ciemna masa wahających się, nadto już zmęczonych, małodusznych i poprostu złych?

Żaden naród nie potrzebuje się wstydzić, że lepsi stanowią w nim tylko mniejszość. A większość słaba i niezdecydowana. I dla armii rosyjskiej nie wstyd, że za wybraną mniejszością żołnierzy, na których spoczął duch męstwa i siły, stoi szara ściana tłumu prawie jednakowo gotowego na wysiłek bohaterski.

Porwani przez pierwszych pójdą dzisiaj do ataku.

oni to właśnie stanowią te przewody niezawodne dla wszystkich mętnych panikarskich pogłosek, oni to boją się każdego krzaka, a przy pierwszym wystrzale na tyłach krzyczą w niebogłosy — okrążyli nas! — rozlatują się jak wróble. I jak na takich właśnie musi oddziaływać najmniejsza nawet wątpliwość co do konieczności dalszej wojny, najbardziej nawet teoretyczne rozważanie o konieczności szybkiego pokoju!

* * *

A stąd przechodzę do kwestyi najcięższej, do kwestyi naszych sojuszników. Kwestya to dręcząca i straszna. Straszniejsza nawet niż nadchodzący głód, niż nasza wewnętrzna anarchia. Przygniata ona świadomość i sumienie, bo my stoimy — na granicy zdrady, bośmy już właściwie zdradzili naszych przyjaciół i sprzymierzeńców.

Na froncie cisza. Skowronki śpiewają. Armaty i karabiny milczą. A kiedy nawet spróbują zagadać, to zaraz znowu zamilkają. „Towarzysze infanterzyści — piszą wtedy Niemcy — widocznie wasi towarzysze artylerzyści jeszcze nie wiedzą, że nie należy strzelać. Zwróćcie im na to uwagę, bo inaczej my będziemy musieli strzelać, a wy możecie ponieść ciężkie szkody!“

dwaj urudzy już pojechali, aby zabijać naszych sojuszników — Anglików i Francuzów, którzy pospieszyli ze swoją ofenzywą, aby dać nam czas na przebudowanie się i nowe urządzenie w wolnej Rosyi. Tych samych Anglików i Francuzów, którzy tysiącami swych trupów zasłonili nas, być może, przed natychmiastowem straszliwem i gruzgocącem uderzeniem niemieckiem. Wszak nie naprożno był Stochód, nie na próżno Niemcy czynili jakieś przygotowania!

Teraz przez czas jakiś nie grozi nam ofenzywa niemiecka. Po pierwsze trudno im o niej myśleć, kiedy Anglicy i Francuzi wiszą na karku. Powtóre zaś po co atakować? Poco zmiatać śnieg, który sam taje pod słońcem wiosennem? Lepiej przecie co dzień wysyłać na front francuski rezerwy, na rosyjskim zaś zostawić parę

Z Warszawy.

(Koresp. »N. Reformy«).

— 26 czerwca.

Lewica wystąpiła z komisyi organizacyjno-rządowej i w pracach jej nie bierze zupełnie udziału. Nie przeszkadza to bynajmniej komisyi, która codziennie odbywa obrady bez obecności reprezentantów lewicy i przygotowuje grunt pod powołanie rządu polskiego. Prace komisyi mają być ukończone w przeciągu tygodnia, poczem przyjętemi przez komisyę projektami zajmie się Tymczasowa Rada Stanu. O ile wystąpienie lewicy z komisyi organizacyjno- rządowej okazało się solidarnem, o tyle w kwestyi brania udziału w pracach Rady Stanu lewica pozostawiła sobie wolną rękę. Tak n. p. Artur Śliwiński, sekretarz Rady Stanu, wystąpienie swoje ze wspomnianej komisyi zidentyfikował z ustąpieniem z Rady Stanu i w pracach Rady Stanu nie bierze udziału. — Dzisiejsze posiedzenie Wydziału Wykonawczego Rady Stanu odbyło się bez p. Śliwińskiego.

Natomiast Piłsudski w Radzie Stanu pozostał. Na dzisiejszem posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Rady Stanu nie był wprawdzie obecnym, ale zastępował go wice-dyrektor komisyi wojskowej R. St.. Sosnkowski, b. szef sztabu brygady Piłsudskiego.

Stanowisko lewicy stara się uzasadnić p. Stanisław Thugutt, jeden z przywódców C. K. N., w liście otwartym, wystosowanym do marszałka koronnego.

Po zamknięciu uniwersytetu i politechniki.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 26 czerwca.

Rektor Brudziński wydał dzisiaj do młodzieży uniwersyteckiej następujące pismo:

Podaję do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia J. E. p. general-gubernatora z dnia 22 b. m. w sprawie zawieszenia działalności uniwersytetu J. E. p. kurator nadesłał szczegółowe instrukcye, wydane przez J. E. pana szefa administracyi cywilnej:

Wykłady i ćwiczenia zostają zawieszone. Zakłady naukowe obu uczelni zostają do użytku studentów zamknięte. Tosamo dotyczy pomieszczeń, zajmowanych dotychczas przez stowarzyszenia studenckie. Tym z pośród studentów, którzy uiścili opłatę czesnego za semestr bieżący, kwestura zwracać będzie pieniądze. Pozostali studenci wykreśleni zostają z albumu uniwersytetu. Dokumenty osobiste studentów, przechowywane w sekretaryacie, mogą być na żądanie wydawane za zwrotem dowodów osobistych.

Warszawa, 26 czerwca 1917.

Podp. J. Brudziński.

Wśród młodzieży zamknięcie uniwersytetu i politechniki i ostatnie zarządzenia władz wywołały wielką depresyę. Na wiec, zwołany na wczoraj, szło tak mało studentów, że wiec nie mógł się odbyć.

Rewolucyoniści rosyjscy przeciw tworzeniu armii polskiej w Rosyi.

„Dziennik Polski" (Petersburg) z 31 maja przytacza następujący artykuł z dziennika „Izwiestija" Rady delegatów robotniczych i żołnierskich:

„Dla panów z demokracyi narodowej było rzeczą ważną, o czem jawnie się wypowiadała, izolowanie żołnierzy polskich od wpływów rewolucyi rosyjskiej, posiadanie gotowych kadrów do stłumienia „anarchii" w Polsce po opuszczeniu jej przez Niemców. Kilka pułków już sformowano, inne pospiesznie się tworzą. Reakcya mobilizuje siły i już się niemi posługuje. Na południowym zachodzie Rosyi znaczny odsetek właścicieli ziemskich stanowią Polacy. Dla nich to jest potrzebny żołnierz dla obrony od żądań włościan. Z Płoskirowa otrzymano już wiadomość, że tam ściągane są pułki polskie.

Ten bezmyślny krok reakcyjny był możliwy za ministra Guczkowa — czy go naprawi nowy minister wojny? Polscy socyaliści ogłosili odezwę z protestem przeciw zakusom reakcyonistów polskich i rosyjskich. Jak odpowie rząd odnowiony na ten protest? Czy będzie uważał i nadal za jedynych przedstawicieli narodu polskiego reakcyjną demokracyę narodową, czy też posłucha głosu proletaryatu polskiego?"

Artykuł powyższy opatrują „Izwiestija" tytułem: „Zbrojenie reakcyi".

Sytuacya poza frontem rosyjskim.

»Dziennik Kijowski« z 26 maja donosi:

Ministeryum spraw wewnętrznych zakomunikowało gubernialnemu komisarzowi mińskiemu, że specyalna narada dla spraw wygnańców ostrzega przed gromadnym i bezładnym napływem spragnionych powrotu do miejscowości bliskich frontu bojowego, ze względu na to, że jak władze wojskowe zaznaczają, brak tam mieszkań i żywności i najniezbędniejszych rzeczy i zachodzi obawa, aby nie wybuchły wśród samych wygnańców i mieszkańców miejscowych epidemie, któreby mogły udzielić się wojsku. Ze względów powyższych władze te wydały rozporządzenie, aby koleje **nie przewoziły wygnańców** do okolic, znajdujących się w obrębie działań wojennych.

Trudne położenie koalicyi.

Chicagoski »Dziennik Ludowy« (Nr. 103) zamieszcza za chicagoską »Tribune« następujące informacye z Waszyngtonu:

Koła najbardziej powołane twierdzą, iż Stany Zjednoczone stoją wobec najpoważniejszego kryzysu w historyi. **Położenie koalicyi jest bardzo ciężkie.** Francya wyczerpana jest z ludzi, Anglia cierpi bardzo poważnie na brak statków, żywności i materyałów wojennych, co jest następstwem niemieckiej akcyi łodziami podwodnemi. Rosya jest **zupełnie zdezorganizowana** i w najlepszym wypadku może, co najwyżej, utrzymać swoją obecną linię bojową, dopóki Niemcy są zbyt zajęci na innych frontach, by atakować na wschodzie. Jeżeli Anglia nie będzie mogła zaopatrzeć się w jakikolwiek sposób w okręty, to w ciągu trzech miesięcy dójdzie do takiego stanu, że nie będzie mogła być uważana za poważny czynnik w dalszej wojnie. A że łodzie podwodne ciągle prowadzą swą niszczycielską pracę, więc niebezpieczeństwo to wzrasta.

Anglia sama obawia się **najgorszych następstw.** Dlatego, choć posiada 5 milionową armię, trzyma 3 miliony żołnierzy w Anglii i tylko dwa miliony wysłała na linię bojową francusko-niemiecką. Mimo nalegań Francyi, by Anglia przysłała więcej żołnierzy, **dano odpowiedź odmowną,** motywując tem, że w razie **najazdu Niemców na Anglię,** przy obecnej akcyi łodzi podwodnych, niepodobieństwem byłoby przewieźć te wojska z powrotem do Anglii.

Okazuje się — donosi korespondent »Tribuny« — iż Stany Zjednoczone rozpoczynają wojnę w czasie, **kiedy alianci znajdują się w rozpaczliwem położeniu.** A Stany są w tej chwili **nieprzygotowane do dania takiej pomocy,** jakiej potrzebowaliby alianci, by stanowczo wziąć przewagę nad Niemcami. Francya potrzebuje natychmiast **bardzo poważnego wzmocnienia swoich wojsk.** Stany Zjednoczone nie mogą posłać w tej chwili nic, albo ilość tak małą, że nie wchodziłaby ona niemal w rachubę. Anglia **natychmiast** potrzebuje znacznej ilości okrętów drewnianych czy stalowych, wszystko jedno, byle tymi okrętami można było dowozić żywność, transportować wojsko, amunicyę itd. — Tymczasem Stany Zjednoczone dopiero **zabierają się do budowy okrętów potrzebnych.**

Anglia i Francya potrzebują znacznie większej ilości **zboża,** aniżeli dawniej z Ameryki sprowadzano. Tymczasem rząd Stanów Zjednoczonych nie uczynił nic, by zapewnić większe od dawniejszych zbiory rolne. Jeżeli zbiory będą większe, to tylko dzięki działalności jednostek, pracujących na własną rękę, bez żadnej pomocy ze strony rządu. Rząd zajął się tą kwestyą dopiero, gdy mija pora wiosennych zasiewów.

Przedstawiciele aliantów przyznają otwarcie, **iż położenie ich państw jest bardzo trudne** — Przyznają, iż ofenzywa ich jest niemal wyczerpana. W najlepszym wypadku przewidują iż uda im się zepchnąć Niemców z terytoryów francuskich. Dalsze spychanie Niemców podjąć będzie można dopiero w przyszłym roku.

Ameryka może tylko jedno żądanie aliantów zaspokoić natychmiast, mianowicie dać im złota **wielkie ilości.** Ale nie może dać tego, co za owo złoto alianci chcieliby kupić: to jest żywności, amunicyi i okrętów

O szkolnictwo polskie na Wołyniu.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Okupowany przez armię austro-węgierską skrawek Wołynia, składający się dziś z dwóch powiatów, włodzimierskiego i kowelskiego, od stu lat nie posiadał szkół polskich. Po wiekopomnej, lecz niestety krótkotrwałej, epoce Czackiego, młodzież polska została zmuszona uczyć się w obcym języku, usiłowania pedagogów zamiast kierować się ku uszlachetnieniu i pogłębianiu duszy dziecka, starały się ją paczyć, napełnić odrazą do wszystkiego, co polskie, i to ostatnie przed wrażliwą duszą dziecka zohydzić.

Zeszły na niczem te usiłowania, bo społeczeństwo nasze stawiło mu opór i gdy nie mogło jawnych, organizowało szkoły tajne, gdy i tych szkół prowadzić nie było można, organizowało naukę pozaszkolną itd. Dużo jednak ofiar, zarówno materyalnych, jak i moralnych walka ta kosztowała i wiele niestety dusz młodocianych, straconych zostało dla Polski. Gdy dzięki wojnie stosunki się zmieniły, społeczeństwo polskie w okupowanej części Wołynia zakrzątnęło się koło stworzenia szkół polskich. Dziś istnieje na Wołyniu 25 szkół polskich z 1700 dzieci. Lecz jest jeszcze z górą 1700 dzieci polskich, które czekają na naukę szkolną, 1700 dzieci, które nie widziały elementarza polskiego! Potrzeba stworzyć jeszcze conajmniej 25 szkół polskich, żeby ani jedno dziecko polskie nie było poza szkołą ojczystą. Ludność polska na Wołyniu dziś zrujnowana i zniszczona kompletnie nie jest w stanie zapewnić bytu szkołom polskim, ani też tem bardziej tworzyć nowe.

Dotychczas szkoły u nas opierają się tylko na ofiarności prywatnej i społecznej, gdyż władze okupacyjne nie ustanowiły żadnego budżetu szkolnego. Polskie organizacye społeczne na Wołyniu przez rok zeszły prowadziły akcyę na polu szkolnictwa, ale dziś wobec wciąż wzrastającej nędzy i potrzeby ratowania ludzi od głodu, same, bez pomocy finansowej innych dzielnic Polski, zadaniu nie sprostają. Na potrzeby szkolne w roku bieżącym potrzeba około 50.000 koron.

Ufni w nierozdzielną łączność wszystkich dzielnic Polski zwracamy się dziś do rodaków z prośbą o pomoc, o grosz na ludowe szkoły polskie na Wołyniu.

Akcyę szkolną, do czasu zorganizowania specyalnie stworzonej w tym celu instytucyi, w dalszym ciągu prowadzić będą niżej podpisane instytucye ratunkowe.

Za Komitet Obywatelski powiatu włodzimierskiego na Wołyniu: Tadeusz Krzyżanowski, Gustaw Zaleski.

Za Komitet Ratunkowy powiatu kowelskiego na Wołyniu: Ksiądz Jan Maciejski, Władysław Osuchowski.

Ofiary na szkoły wołyńskie przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. Pierwszą ofiarę na ręce podpisanych wyżej delegatów złożyli, w skutek inicyatywy ks. Andrzeja Lubomirskiego, członkowie Koła Polskiego i polscy członkowie Izby Panów w wysokości 16.137 koron, z zapewnieniem, iż zostanie ona zaokrągloną do cyfry conajmniej 25.000 koron.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 28 czerwca.

Red. Michał Konopiński wyjechał na kilkotygodniowy urlop. W czynnościach redakcyjnych zastępować go będzie red. Konstanty Srokowski, który przez ten czas podpisywać także będzie »Nową Reformę« jako redaktor odpowiedzialny.

Odbudowa Galicyi. Jak donosi »Piast«, ministerstwo robót publicznych wydało w dniu 15 b. m. dla Centrali odbudowy Galicyi rozporządzenie, które stawia sprawę odbudowy na właściwych torach. Mianowicie Ministerstwo robót publicznych wo wspomnianem rozporządzeniu, wydanem w porozumieniu z ministrem skarbu, zarządziło, że:

1) Odbudowa zburzonych budynków włościańskich w Galicyi ma się dokonać zasadniczo na koszt państwa, albo z pomocą wydatnych subwencyj do wysokości 6.000 K dla jednego gospodarza, tylko zaś w wyjątkowych wypadkach, jeśli zniszczony gospodarz jest w całem tego słowa znaczeniu zamożny, odbudowa ma być dokonana przy pomocy pożyczek wojennych. –

2) Odbudowa zniszczonych miast ma być dokonana przez państwo zapomocą subwencyj, albo też zapomocą pożyczek, zależnie od okoliczności.

3) Odbudowa zniszczonych domów wielkiej własności ma się dokonać zasadniczo przez pożyczki, a tylko w wypadkach wyjątkowych szkód w drodze subwencyi.

Nareszcie więc spełniono od dawna wysuwany postulat, aby odbudowy nie prowadzić wyłącznie przez Centralę, ale by zniszczonym włościanom dawać subwencye do wysokości 6.000 K, a włościanie sami sobie postawią odpowiednie budynki. — Oczywiście Centrala krajowa mieć będzie wpływ na to, by domy odpowiadały wymogom hygieny i estetyki.

Tem samem rozporządzeniem zarządziło ministerstwo robót publicznych, by Centrala dla odbudowy Galicyi zwracała koszta budowy tym włościanom, którzy, nie czekając na odbudowę przez państwo, sami sobie domy pobudowali. Jest teraz obowiązkiem ekspozytur uwinąć się jak najszybciej ze statystyką i porozdzielać subwencyę na odbudowę, oraz przyspieszyć wypłatę dla tych, co się sami odbudowali.

Apel do pań obywatelek wiejskich. Otrzymujemy pismo następujące: „Szwalnia dla dotkniętych wojną" w Krakowie, chcąc zapewnić pracownicom swoim krótki wypoczynek letni, zwraca się do pań obywatelek wiejskich z prośbą, by zechciały ofiarować u siebie gościnę bodaj na czas dwutygodniowy. Pracownice szwalni, to przeważnie dziewczęta wątłe i wyczerpane całoroczną pracą. Pobyt parotygodniowy na wsi znakomicie wpłynie na ich młode organizmy i uzdolni je do nowego wysiłku. Gorąco też wzywamy panie nasze, aby zechciały spełnić ten czyn ofiarny. Łaskawe zgłoszenia do „Szwalni dla dotkniętych wojną" w Krakowie, plac Szczepański l. 7.

Zofia Popielówna — Stefanowa Surzycka — Kamilla Cholonicwska.

O zniesienie przymusu paszportowego. Na ostatniem posiedzeniu Rady miasta Krakowa radca p. St. Nowak poruszył w dłuższem przemówieniu sprawę przepisów paszportowych, obowiązujących jeszcze obecnie w Krakowie i okolicy. Przepisy te są ogromnem utrudnieniem w podróżowaniu. — Z Wiednia do Białej paszportu nie potrzeba, natomiast w podróży z Krakowa musi się posiadać paszport z fotografią, który należy co trzy miesiące na nowo wyrabiać. Dlaczego paszportu nie można przedłużyć na pierwotnej książeczce, nie wiadomo. Zauważyć należy, że wyrobienie paszportów wymaga obecnie znacznej straty czasu i przysparza zbytecznej roboty policyi krakowskiej, pozbawionej zresztą połowy urzędników i podurzędników. Takie dokuczliwe zarządzenia obowiązują tylko w Galicyi. Spodziewać się należy, że Koło polskie przy najbliższej sposobności zażąda od ministra spraw wewnętrznych usunięcia przestarzałych i zbytecznych utrudnień paszportowych.

Rozpisanie konkursu. Komitet obywatelski pow. włodzimierskiego i Komitet ratunkowy pow. kowelskiego na Wołyniu ogłaszają konkurs na dwadzieścia posad nauczycielskich w szkołach ludowych z językiem wykładowym polskim. Posady będą do objęcia z d. 1 września b. r. Do posad przywiązana jest roczna płaca 1.800 koron, wolne pomieszkanie i opał. Kandydaci(tki), mogący się wykazać conajmniej świadectwem dojrzałości jednego z rządowych seminaryów nauczycielskich w Galicyi (ewent. prywatnych w Królestwie), wniosą podania, zaopatrzone odpisami świadectw, w terminie najpóźniej do 15 sierpnia r. b. na ręce przewodniczącego Komitetu włodzimierskiego, p. Tadeusza Krzyżanowskiego. Adres: Tadeusz Krzyżanowski w Turyczanach, poczta etapowa 276. O paszport podróży do Kowla należy się równocześnie postarać i mieć go w pogotowiu do wysłania, w celu wyjednania dalszych dokumentów podróży. Koszta podróży Komitety zwrócą.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filologicznego odbędzie się we wtorek, dnia 3 lipca b. r., o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: 1) dr Jan Dąbrowski: »Ostatnie lata Ludwika Wielkiego«; 2) członek Tadeusz Korzon: »Przyczynki do działalności wojskowej Kazimierza Wielkiego«. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 lipca b. r., o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: 1) dr Oskar Hałecki: »O zabytkach języka polskiego na Litwie w wiekach średnich«, 2) dr Tadeusz Lehr: »Gramatyka języka połabskiego«; 3) dr Maryan Gumowski: »Operacye finansowe Rzymu w czasie drugiej wojny punickiej«. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z Towarzystwa lekarskiego. Naznaczone na dziś, to jest na czwartek, 28 b. m., zwiedzanie nowo wybudowanych zakładów sanitarnych miejskich w Prądniku Białym przez członków Towarzystwa lekarskiego nie odbędzie się. Zarząd Towarzystwa lekarskiego zawiadomi o terminie zwiedzania zakładów.

W Towarzystwie Sztuk pięknych w Krakowie otwarto w sali, zwanej świetlicą, wystawę dzieł artystów-malarzy: Anieli Czarnowskiej, Maryi Czaykowskiej-Kozickiej, Józefa Krasnowolskiego, Kazimierza Sichulskiego, Władysława Skoczylasa i Leonarda Stroynowskiego. Dalsze sale, w których pomieszczone będą inne dzieła, oraz wystawa okrężna odbudowy miast, miasteczek i wsi, urządzona przez obywatelski komitet i zarząd miasta Krakowa będą otwarte dopiero w niedzielę.

Kursa wyższe dla kobiet im. Baranieckiego. Dnia 28 b. m., to jest we czwartek w południe, zostanie otwarta doroczna wystawa prac uczenic szkoły sztuk pięknych, z zakresu rysunków i malarstwa w lokalu przy ulicy Karmelickiej l. 32, II. piętro, z zakresu rzeźby przy ulicy Łobzowskiej l. 12 (w podwórzu, parter). Wystawa będzie trwała do dnia 1 lipca włącznie, można zwiedzać od 10—4 po południu co dzień, wstęp wolny.

Egzamin dojrzałości w żeńskiem gimnazyum realnem drów Lewickich w Krakowie odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego, radcy Stanisława Rzepińskiego, dnia 22 b. m. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Guzikowska Elżbieta, Janecka Helena, Klemensiewiczówna Helena, Słapówna Helena (z odznaczeniem). Nie reprobowano żadnej uczenicy.

W Liceum żeńskiem im. Heleny Kaplińskiej (ul. Gołębia l. 5) odbył się w dniach od 22 do 24-go czerwca pod przewodnictwem prof. uniw. Jagiellońskiego dr Jana Łosia egzamin dojrzałości. Egzamin dojrzałości zdały: a) uczenice zwyczajne: Chmurzanka Zofia (z odznaczeniem), Frysiówna Marya, Freimanówna Helena (z odznaczeniem), Grifflówna Róża (z odznaczeniem), Gronnerówna Rozalia (z odznaczeniem), Kozubowska Romana, Lejasiewiczówna Zofia, Markusówna Jadwiga. Morawska Helena, Rittermanówna Janina (z odznaczeniem), Rotterówna Celina, Supińska Janina (z odznaczeniem), Wessely Irena, Zawadzka Marya, Zawadzka Zofia; b) uczenice prywatne: hr. Potocka Cecylia (z odznaczeniem), Strzyżowska Róża, Greissówna Joanna, Czeczówna de Lindenwald Aurelia (z odznaczeniem), Czeczówna de Lindenwald Izabella (z odznaczeniem), Szkodówna Władysława.

Z Instytutu muzycznego. Jak w roku ubiegłym, tak i w tym roku prowadzić będzie Instytut muzyczny kursa wakacyjne.

Wpisy codziennie od 11—1-tej i od 4—6-tej (ul. św. Anny l. 2).

Warsztat dla uczniów szkół średnich na Wawelu. Praca w warsztacie prowadzona będzie także podczas wakacyi w godzinach przedpołudniowych. Warsztat obejmuje działy: stolarski, koszykarski i introligatorski. Wpisy przyjmuje i wszelkich informacyi udziela zarząd codziennie po południu od godz. 3-ciej Wawel 7, parter w budynku Muzeum etnograficznego.

Z opery. »Faust«, który także na drugiem przedstawieniu wypełnił we wtorek doszczętnie salę teatru im. Jul. Słowackiego, powtórzony będzie dzisiaj, we czwartek. Partyę Małgorzaty wykona znowu p. Ewa Bandrowska, tak nadzwyczaj przychylnie przyjęta przez publiczność krakowską na pierwszym występie.

Jutro po raz pierwszy w tym sezonie »Madame Butterfly« z Aleksandrą Szafrańską w partyi tytułowej.

Do jubileuszowego przedstawienia »Janka« Żeleńskiego przygotowują się już nowe dekoracye i kostyumy, rozpoczęte już próby są w toku.

Ostatnie przedstawienia operetki. Dzisiejszem powtórzeniem »Róży Stambułu« z p. Krajewską w partyi tytułowej i sobotnią »Narzeczoną z winobrania« zamyka scena ludowa tegoroczny sezon operetkowy, mający w pełnym sukcesów dorobku kilkanaście najświeższych utworów lżejszej muzyki.

Jutro z powodu święta dwa przedstawienia dramatu, który obecnie w przerwie letniej wypełniać będzie repertoar: po południu powtórzeni będą »Zbójcy« Fr. Szyllera, w których wystąpi po raz pierwszy p. Jan Kucharski w roli Franciszka Moora, wieczorem zaś pogodna komedya Wł. Horowicza: »Jak to na wojence ładnie...«

W sobotę ostatni raz w tym sezonie »Narzeczona z winobrania« O. Nedbala.

Wezwanie rolników. Na murach miasta pojawiło się ogłoszenie magistratu, wzywające wszystkich rolników, oraz dzierżawców gruntów w Krakowie, aby w dniach od 29 b. m. do 4 lipca b. r. zgłosili w biurach miejskich daty statystyczne, odnoszące się do uprawionych przez nich gruntów. Adresy tych biur podane są w ogłoszeniach.

Sprzedaż ziemniaków. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że z powodu robót polnych, oraz braku wozów producenci nie mogą dostarczać regularnie ziemniaków do Krakowa, a wobec wyczerpania się zapasów gminy, sprzedaż ziemniaków na placach rejonowych nie będzie się odbywała we czwartek, to jest dnia 28 b. m.

O ponownej sprzedaży ziemniaków magistrat zawiadomi. Osoby, które należnych się im racyj nie otrzymały z powodu braku w dniu, wyznaczonym im do odbioru, otrzymają takowe, skoro tylko nowe transporty ziemniaków do Krakowa nadejdą.

Ceny maksymalne cukierków. Magistrat krakowski ogłosił onegdaj ceny maksymalne cukierków wszystkich gatunków. Ceny te obejmują między innemi także cukier lodowaty (1 kilogram 2 K 40 h), kilogram karmelków, zawijanych w papierki, kosztuje 4 K 50 h, nadziewanych, zawijanych w papierki 5 K 50 h, 10 dkg. 55 h, 1 dkg. 6 h. Kilogram zwykłych sort karmelkowych kosztuje 5 K, 10 dkg. 50 h, 1 dkg. 5 h.

Plakaty obejmują następujące dodatkowe postanowienia: Ceny hurtowne rozumieją się przy sprzedaży cukierków przez wytwórcę za 100 kilogramów netto bez opakowania za gotówkę przy 2% skonta loco fabryka, względnie miejsca przeróbki. Ceny detaliczne rozumieć należy przy sprzedaży netto bez opakowania. Za opakowanie (pudełka kartony, torebki i t. p.) wolno pobierać osobne wynagrodzenie, jednak tylko w wysokości własnych kosztów. Sprzedaż wyrobów cukierniczych może odbywać się wyłącznie tylko według wagi, a nie na sztuki. Właściciele handlów detalicznych winni w miejscu widocznem i pismem czytelnem na towarach umieścić ceny sprzedaży wyrobów cukierniczych według wagi towaru. Przekroczenie rozporządzenia — o ile nie podlegają surowszej karze — będą karane przez magistrat, jako władzę polityczną I. instancyi, grzywnami do 5.000 K, lub aresztem do 6 miesięcy. W wypadkach zasądzenia, można także orzec utratę uprawnienia przemysłowego.

Najechanie wozu przez tramwaj. Przedwczoraj w południe najechał na ulicy Starowiślnej tramwaj numer 6 na duży wóz ciężarowy. Uderzenie było niezwykle silne, wskutek czego wóz, pchnięty przez tramwaj, szarpnął także konia, który upadł na bruk i ciężko się pokaleczył. Równocześnie wskutek uderzenia wozu rozbiła się lampa gazowa, której kawałki jeszcze silniej pokaleczyły leżącego na bruku konia; ruch tramwajowy wskutek wypadku chwilowo wstrzymano, poczem konia, któremu wóz wybił kilka zębów, usunięto. Wypadek wywołał olbrzymie zbiegowisko na ulicy Starowiślnej.

Z kraju.

Wieliczka, 24 czerwca. (Pierwsza matura). Pierwsza matura w szkole realnej w Wieliczce odbyła się w dniach 23—26 b. m. pod przewodnictwem dyrektora II. szkoły realnej z Krakowa, radcy Bidzińskiego. Wszyscy abituryenci, w tem trzy hospitantki, złożyli egzamin dojrzałości. Niezwykłe trudności, z jakiemi walczyła szkoła od samego założenia, w czasie inwazyi i okresie lat 1915 do 1917, znalazły swój wyraz uznania w dniu rozdania pierwszych świadectw maturycznych. W uroczystem rozdaniu patentów dojrzałości wzięli udział: reprezentacya gminy, powiatu, duchowieństwa, ciała nauczycielskiego i grono gości. Po solennem uroczystem nabożeństwie, odbył się w gmachu szkoły realnej właściwy akt pożegnania pierwszych wychowanków, z których większość przybyła w polowych mundurach. Po przemówieniach (gospodarza klasy VII.) profesora Michalskiego, burmistrza miasta p. Aywasa, marszałka powiatu p. Wintera, zabrał głos dyr. Pogorzelski; w rzewnych i do łez wzruszających słowach pożegnał tę pierwszą garstkę, która opuściła mury szkoły realnej w Wieliczce.

Miasto celem upamiętnienia tak uroczystego momentu, uchwaliło dotacyę w kwocie 500 K, która, za uchwałą grona profesorskiego, uzupełniana do 2.000 K, stanowić będzie fundusz, z którego dorocznie jeden z uboższych abituryentów otrzymywać będzie subwencyę jednorazową, jako odsetkę od kapitału w kwocie 100 K, opuszczając po maturze zakład. Oprócz tego Rada miasta z burmistrzem p. Aywasem na czele wyraziła głębokie uznanie dla pracy kierownika zakładu, wręczając mu złoty sygnet z herbem miasta. Po uroczystości odbyła się wspólna fotografia uczestników na dziedzińcu szkolnym. *rw.*

Wpisy do szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, kształcącej na samodzielnych przemysłowców, na rok szkolny 1917/18 odbędą się dnia 1 września, wskazane jednak zgłoszenia wcześniejsze. Szkoła obejmuje oddziały: 1) stolarstwa budowlanego i meblowego, 2) ciesielstwa, 3) rzeźby figuralnej (kościelnej i t. d.), 4) rzeźby ornamentalnej (snycerskiej), oraz 5) przemysłu domowego. Nauka (bezpłatna) trwa przeciętnie cztery lata. Wymagany wiek: ukończony przynajmniej 13 rok życia, dostateczny rozwój fizyczny, świadectwo skończonej szkoły ludowej. Ubodzy uczniowie, zwłaszcza synowie rzemieślników, mogą starać się o zapomogi z funduszów rządowych, krajowych i powiatowych na częściowe lub zupełne pokrycie kosztów utrzymania w miejscowej »Bursie Towarzystwa Pomocy naukowej«. — Prośby o przyjęcie do szkoły należy wnosić najpóźniej do końca sierpnia. Formularze podań i dokładniejsze informacye wysyła na żądanie dyrekcya szkoły.

Nowy Sącz, 26 czerwca. (Groźny pożar w Muszynie). Wczoraj przed południem w Muszynie, stacyi węzłowej w kierunku na Węgry via Orlów i do Krynicy, wybuchł w głównej ulicy, prowadzącej z miasta do dworca kolejowego, groźny pożar w zabudowaniach, zwanych »Piszówką«, należących obecnie do p. Heleny Kopkowej z Przemyśla. Momentalnie potężne płomienie objęły wszystkie zabudowania, w których od marca b. r. pomieszczonych było kilkudziesięciu uchodźców i uchodźczyń. Zaledwie z trudem zdołali oni ujść z życiem i unieść nieco ze swego uchodźczego dobytku. Przy pomocy kobiet, dziewcząt i wyrostków zorganizowano akcyę ratunkową pod kierownictwem naczelnika stacyi, p. Ryża, i temu zawdzięczyć należy, że ogień nie zniszczył całej połaci domów w kierunku dworca kolejowego. Współpomagali p. Ryżowi: komisarz gminy p. Jurczak, sekretarz Kalafut, radny Bojarski (jun.). Ten ostatni odniósł podczas akcyi ratunkowej od walącego się dachu i sufitu dotkliwe obrażenia. Pożar stłumiono dopiero wieczorem. Szkoda wynosi około kilkadziesiąt tysięcy koron, albowiem budynki ubezpieczone były tylko na 8.000 K. (S.)

Rzeszów, 25 czerwca. (Pożegnanie naczelnika urzędu pocztowego). W niedzielę 24 czerwca personał urzędu pocztowego, żegnał na inne miejsce służbowe przeniesionego nadzarządcę pocztowego p. Zygmunta Ładosia. W trudnych i pełnych odpowiedzialności warunkach i czasie objął urząd ustępujący naczelnik po zmarłym swym poprzedniku, ś. p. Greemé.

W krótkim swym, bo zaledwie półtora roku trwającym urzędowaniu zaskarbił sobie pełne uznanie publiczności, a w szczególności tutejszego kupiectwa. Personal pocztowy postanowił serdecznie go pożegnać. W pięknie przystrojonej sali, o godzinie 12 w południe zgromadził się cały personal. Wprowadzony przez dwóch najstarszych urzędników, zajął honorowe miejsce.

Pierwsza przemówiła adjunktka pocztowa, panna Stanisława Krauss. Wręczając mu bukiet i piękny upominek wyraziła serdeczny żal, zapewniając go o wdzięczności i szacunku, jaki pozostawia po sobie. Następnie nadkontrolor p. Witold Śmiglewski żegnał ustępującego przełożonego, zakończył prośbą, by zachował nadal w miłej pamięci cały personal tak, jak i tu wszyscy, tylko z serdeczną miłością i szacunkiem o nim wspominać będą. Ostatni żegnał ustępującego naczelnika imieniem służby podurzędnik Józef Susułowski, który go również zapewniał o szacunku i miłości, jakie pozostawia po sobie.

Wzruszony do głębi zabrał głos p. Ładoś, żegnając cały personal

---

tysięcy dla lekkiego strzelania

Jest to środek niedrogi, a zapasy jego w Niemczech jeszcze nietknięte.

Naturalnie po stronie niemieckiej jest z pewnością także i szczerość. Ale co mnie obchodzi szczerość jednego Hansa, chętnie, a nawet sentymentalnie, spełniającego obrządek pocałunków, kiedy za jego plecyma dwaj inni Hansowie biją Anglika. A ile wypada na jednego Hansa miękkiego i poczciwego innych Hansów nie tak sentymentalnych? Jeden dziennik petersburski przedrukowawszy kilka niemieckich proklamacyj, rozrzucanych na froncie ustalił w drodze skomplikowanej analizy psychologicznej ich absolutną uczciwość i szczerość i powiedział: a co, czy nie uczciwi ludzie?

Ale o tych rzeczach nie pomyślał ten dziennik: o tem, skąd Niemcy wzięli czcionki rosyjskie i autorów, dobrze naszym językiem władających, a także i o tem, czy jest możliwem, aby przy straszliwej dyscyplinie niemieckiej, przy znanym ze swoich właściwości korpusie oficerskim.

A pozwalają im nie dla tych celów, które opiewają w proklamacyach, ale dla tego, ponieważ tego chce Hindenburg, który potrzebuje pasywności rosyjskiej armii.

Bo nie mają już Niemcy siły do walki na dwa fronty. Bo gdyby armia rosyjska podniosła się nagle z łoża swojej boleści, niechęci i znużenia, gdyby skupiła się cała dla jednego uderzenia, Niemcy znaleźliby się między młotem a kowadłem. Ich armia byłaby rozbita. A wtedy koniec przeklętej wojny i koniec dumnych marzeń niemieckich i chciwych rachunków na cudzą ziemię, pot i trud.

Ale na froncie cisza. Śpiewają skowronki. —

Śmiertelna troska spowija Serbię i Belgię na ich ruinach. — A z ponurą obawą i z surowemi twarzami ludzi, którzy szanują obowiązek, patrzą sprzymierzeńcy na tych, którzy gotowi są do zdrady, którzy już właściwie zdradzili. I czekają. — Ale co będzie, kiedy przestaną czekać? O tem jednak nadto już ciężko mówić. O tem wiedzą wszyscy — to będzie zagłada Rosyi.

(Dok. nast.)

Uroczystość legionowa we Lwowie. W niedzielę ubiegłą, dnia 24 b. m. oficerowie i żołnierze Stacyi zbiornej Legionów Polskich we Lwowie obchodzili uroczystość wręczenia przez Stacyę swemu komendantowi kapitanowi Terleckiemu upominku w postaci bagnetu, ze złotemi okuciami, złotym monogramem na rękojeści z jednej strony i orzełkiem legionowym z drugiej, oraz z napisem wyrytym na stali: »Kochanemu komendantowi oficerowie i żołnierze Stacyi zbornej L. P. we Lwowie«. Po wręczeniu tego upominku kapitanowi przez podporucznika Czernego wystąpił chorąży Kahl i wręczył znów podpor. Czernemu, jako solenizantowi srebrną papierośnicę z monogramem na wierzchu i napisem: »Kochanemu porucznikowi oficerowie i żołnierze Stacyi zbornej L. P. we Lwowie« i z całą setką podpisów wewnątrz papierośnicy wyrytych.

Poświęcenie lokalu „Ochrony dziecka" we Lwowie. We Lwowie otwarto lokal urzędu miejskiego „Ochrony dziecka". Ks. arcybiskup Bilczewski dokonał aktu poświęcenia lokalu w obecności bardzo wielu dygnitarzy i licznie zebranych pań. Przybyli także zastępca komendanta miasta pułkownik baron Mayer Mahly, oraz prezydent dr Tadeusz Rutowski.

Po odprawieniu modłów ks. arcybiskup Bilczewski w dłuższem przemówieniu zaznaczył społeczną wartość tej instytucyi, przyczem podniósł zasługi dra Tadeusza Rutowskiego około jej ufundowania przez zarząd miasta. Następnie zabrał głos dr Tadeusz Rutowski, aby omówić znaczenie dobroczynności publicznej w duchu postępowym i społecznym. W końcu starszy radca magistratu p. Ostrowski omówił cele i zadania miejskiego Urzędu „Ochrony dziecka", podkreśliwszy piekącą potrzebę powiększenia agend tej instytucyi, której cele i zadania są, jak się okazało, bardzo rozległe.

Z Ogniska nauczycielskiego. Członkowie krakowskiego Ogniska nauczylskiego, którzy dotychczas jeszcze nie otrzymali skóry na podeszwy, zechcą się zgłosić w lokalu Ogniska, Rynek 20. II. p. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie tylko do soboty 30 b. m. włącznie między 6—8 godziną wieczorem.

Repertoar opery w teatrze miejskim w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We czwartek, dnia 28 b. m.: »Faust« J. Gounoda; (występ panny Ewy Bandrowskiej i Romana Lubienieckiego).

W piątek, dnia 29 b. m.: »Madame Butterfly« G. Puccini'ego; (występ panny Al. Szafrańskiej i M. Gajczakówny).

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony polskie: Pracownia szkolna geograficzna w Krakowie 11 K 80 h.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Herman Mund, członek komisyi w m. muzeum techn.-przemysłowem, 4 K; W. K. z Jarosławia 9 K; Naftale Zautner z Drohobycza 10 K.

Na Żłóbki im. H. Sienkiewicza: Uczenice gimn. im. król. Jadwigi z tygodniowych składek 20 K.

Na mleko dla niemowląt: 40 K z popisu muzycznego p. Zdankiewicz.

Dla Julii H.: Z popisu muzycznego p. Zdankiewicz 15 K 60 h; dr Neubauer z Wadowic 2 K.

Dział ekonomiczny.

* **Nowe rozporządzenia moratoryjne.** »Wiener-Zeitung« ogłasza rozporządzenie całego ministerstwa, które przedłuża do 31 grudnia 1917 roku sędziowskie moratoryum dla dłużników uboższych. Równocześnie wydano osobne rozporządzenie, które przedłuża ustawowe moratoryum dla Galicyi i Bukowiny do 31 grudnia 1917 roku. Na konferencyi fachowej, która niedawno odbyła się w ministerstwie sprawiedliwości, wszyscy jej uczestnicy z Galicyi i Bukowiny, także ci, którzy przedewszystkiem zastępowali interesy wierzycieli, podkreślili, że większa część dłużników z tych krajów nie jest jeszcze zdolna do spłaty długów, że przeto czas na ogólne zwijanie moratoryum jeszcze nie przyszedł. Przeciw dłużnikom, zdolnym do spłacania, rozporządzenie podtrzymuje i odpowiednio rozszerza ewentualność zniesienia ustawowego moratoryum przez wyr[illegible]kowski. Według ogólnej opinii — pisze »Wiener Zeitung« — ta ewentualność, poprawiona ostatniem galicyjskiem rozporządzeniem, w różnych kierunkach okazała się dobrą, gdyż dozwala wierzycielowi odzyskać pieniądze tam, gdzie istnieje faktyczna możność spłaty. Według nowego rozporządzenia, przeciw dłużnikowi, który mieszka lub ma swój interes we wschodniej Galicyi lub na Bukowinie, można znieść moratoryum dla dwóch kwot częściowych w wysokości najwyżej 10 proc. całego długu; przeciw dłużnikom, mieszkającym we wschodniej części zachodniej Galicyi, mianowicie w okręgach sądów obwodowych: jasielskim, rzeszowskim i tarnowskim, dla dwóch częściowych kwot w wysokości najwyżej 30 procent długu; zaś przeciw innym dłużnikom galicyjskim, zwłaszcza mieszkającym w okręgach sądowych: krakowskim, nowo-sądeckim i wadowickim, jako najmniej dotkniętych przez wojnę, można znieść moratoryum dla dwóch kwot częściowych w wysokości najwyżej 50 procent długu. Rozumie się przytem zawsze ten dług, który jeszcze nie był upłacony dnia 1-go lipca 1917 roku, a nie ten, który na przykład już przedtem był wyjęty z pod moratoryum. Tych dwóch upłat nie można wyznaczać na termin wcześniejszy, jak dzień 30 września i 31 grudnia 1917. Dla długów, nie przewyższających kwoty 50 K, można znieść moratoryum zupełnie. Zresztą nowe rozporządzenie zgadza się prawie zupełnie z rozporządzeniem moratoryjnem z 28 grudnia 1916 roku. Rzeczowa różnica jest tylko ta, że z zalegających premij asekuracyjnych, które zapadły przed 1 stycznia 1917 roku, prócz kwoty, zapadłej 1 kwietnia 1917 roku, należy 1 października 1917 roku zapłacić jeszcze 25 procent sumy zaległej, najmniej zaś 100 K; ponadto rozszerzono moratoryum sędziowskie dla tych zaasekurowanych, którzy wskutek utrudnienia komunikacyi przez wojnę nie mogli premii na czas uiścić. Wkońcu rozporządzenie zawiera także uregulowanie zapadłych premij asekuracyjnych, które miały spłacać osoby wojskowe, równocześnie wiążąc z tem ulgi przy spłacie prywatno-prawnych zobowiązań pieniężnych.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Początek posiedzenia Izby posłów o godz. 11 min. 15. Przed przejściem do porządku dziennego pos. Siengalewicz postawił wniosek na otwarcie rozprawy nad pisemną odpowiedzią byłego ministra obrony krajowej Georgi'ego na interpelacyę pos. Langenheina.

Pos. Stanek zażądał stwierdzenia liczby głosów. Wniosek 189 głosami przeciw 135 odrzucono.

Prezydent oznajmia, że doręczono mu trzy zapytania pos. Daszyńskiego, ks. Stojana i Hrubana do rządu **w sprawie przygotowań do ewentualnych rokowań pokojowych.** Proponuje, aby ci trzej posłowie po załatwieniu porządku dziennego posiedzenia otrzymali głos na uzasadnienie swojego zapytania. Propozycyę tę przyjęto.

Izba przeszła do porządku dziennego. **Przedłożenie rządowe o prowizoryum budżetowem uchwalono w trzeciem czytaniu.**

Następnym punktem porządku dziennego był drugie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie **przedłużenia okresu wyborczego członków Izby posłów Rady państwa.** Sprawozdawca pos. Redlich zagaił obrady: Jeżeli Izba posłów za przykładem Niemiec, Francyi i Anglii postanowi przedłużyć okres wyborczy, co jest nowością w dziejach Izby posłów, to zdaję sobie w całej pełni sprawę z obecnego stanu przymusowego parlamentu. Powodując się myślą, że choćby pokój nastał już po bardzo krótkim czasie, to jednak wobec nader szerokich zarządzeń demobilizacyjnych zwołanie nowo wybranej Izby posłów mogłoby nastąpić dopiero po m. lipcu przyszłego roku, komisya postanowiła przedłużyć termin, ustalony w przedłożeniu rządowem do końca br. Przemawiali następnie pos. Wassilko i Heilinger, poczem wybrano mowcami generalnymi pos. Smal Stockiego i Machlwerta. Po przemówieniach mowców generalnych prostowali fakty pos. Kalina i Stransky. Tego ostatniego za ostrą krytykę byłego ministra obrony krajowej Georgiego prezydent przywołał do porządku.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą o przedłużeniu okresu wyborczego członków Izby posłów. **Ustawę w brzmieniu komisyjnem przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

W myśl uchwały, powziętej na początku posiedzenia, rozpoczęto rozprawę nad nagłemi zapytaniami pos. Daszyńskiego, Stojana i Hrubana w sprawie przygotowań do ewentualnych rokowań pokojowych.

Manifestacya pokojowa.

Pos. Daszyński: Najwyższe natężenie przejść kapitalistycznych, zwane krótko imperyalistyczną polityką państwową, wywołało wojnę światową. Ani królowie, ani narody i książęta i politycy, ani wyżsi generałowie, którzy przed wojną opowiadali po parlamentach niestworzone rzeczy, nie zdawali sobie sprawy z tego, czem jest nowoczesna wojna, ile milionów ludzi na całym kontynencie i na całym świecie ona dotyka. Nie przypuszczano, by nieszczęsna ta wojna miała trwać całe trzy lata. Gospodarstwa wojenne i państwowe nie były na to przygotowane. Teraz stanęliśmy u kresu sił ludzkości Europy.

Do wszystkich kieruje się okrzyk: »Jeżeli nie mamy zginąć, musimy ostatecznie wziąć się do pokoju, bo ta długotrwała wojna poszczuła na ludzkość wszystkie furye, wydała w rezultacie miliony trupów i kalek, zniszczyła nieobliczalne wartości cywilizacyjne, wyczerpała do dna wszystkie narody i przepełniła je nienawiścią, podała w wątpliwość całą przyszłość kontynentu. Znakiem czasu jest wyczerpanie całej cywilizacyi ludzkiej, wszystkich zdobyczy stuletniej pracy pokoleń. To, co się dzieje na froncie, z pewnością wyda się okropnością, ale jest niczem w porównaniu z katuszami w kraju samym, bo w kraju w oczach naszych wymiera całe pokolenie, śmiertelność dzieci doszła do wyżyny, wobec której dzieciobójstwo Heroda jest czczą zabawką. W Warszawie np. stwierdzono, że na tydzień rodzi się 200 dzieci a umiera 600.

Ale wszędzie górą jest lichwa. Hyeny nietylko na polach walki coraz bezczelniej podnoszą głowę, coraz bezczelniej wzbogacają się przy pomocy organów państwowych, które są zależne od ich pieniędzy przy subskrypcyach na pożyczki wojenne. Zdajemy sobie sprawę z tego, a jednak wraz z najwyższą władzą państwową jesteśmy bezsilni. Po strasznej zimie i spóźnionej wiośnie staje teraz przed nami widmo największej klęski gospodarczej. Idziemy w przyszłość z zawiązanemi oczyma, ze związanemi rękoma. Czyż mamy walczyć i milczeć, nie przypomnieć obowiązków tym, którzy parli do wojny i muszą za nią odpowiadać? Czy nie jest to najstraszniejszą klęską ludzkości, gdy się widzi rozkwit najgorszych żywiołów, podczas gdy ludzie najwaleczniejsi, najbardziej obowiązkowi, giną lub stają się kalekami? Czy jest może zyskiem to, że władza państwowa bez żadnej kontroli i krytyki wzmogła się w nieskończoność? Już podczas pokoju można było zauważyć, że państwo to nie jest zdolne rozwiązać sprawy parlamentu, złożonego z ośmiu narodowości, że jak pijany zataczało się między obstrukcyą a rozporządzeniami na podstawie § 14. Jakże dopiero to państwo wyglądało na wojnie! Niepowodzenia wojskowe kładło się na karb ludności, Polaków i Rusinów wieszano masami. Żywność w obszarach, obsadzonych przez wojsko, trwoniono na oślep. Gdy na froncie panowały takie stosunki, w kraju rozpanoszył się system hr. Stuergkha: despotyzm w szlafroku, despotyzm w szlafmycy, nie znający trudności życia. Cenzura nigdzie nie pozwoliła na swobodne słowo. Sprzedajna prasa proklamowała jako program ośmiu narodów Austryi wobec całego świata hasło: wytrwać!

Ale co znaczy to »wytrwanie«? Bylibyśmy gotowi walczyć z ciemięzcą o wolność, wytrwać do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu. (Oklaski na ławach polskich). Czy usłyszeliśmy choć jedno słowo oficyalne o celach wojennych Austryi i o żądaniach pokojowych? Dla tego czas wielki, aby rząd austryacki w porozumieniu z kierownictwem urzędu spraw zagranicznych powiedział nam, jakie to są właściwie cele wojenne i warunki pokojowe tego państwa. Niech podadzą do wiadomości cele wojenne i warunki pokojowe. (Oklaski na ławach polskich).

Minister spraw zagranicznych przed kilku tygodniami oświadczył się za pokojem bez aneksyi i bez kontrybucyi. Jak mało przez to powiedziano, wynika już z krótkiej dyskusyi w Sztokholmie. Jakże na zasadzie tych warunków pokojowych będzie rozwiązana sprawa polska? Czy da się zapewnienie, aby poszkodowani wojną nie pozostali bez wynagrodzenia szkód i bez ich naprawy? Kto ma powetować szkody i inne ofiary wojny? Na to odpowiada się, że będzie to zależało od porozumienia się narodów. Chcieliśmy to usłyszeć, bo i my jesteśmy tego zdania, ale musimy wpierw zapytać, czy narody wolne i niewolne są na tym samym poziomie. Narody, które pragną i mogą się porozumieć, muszą to być narody dojrzałe i wolne, a poprzednio trzeba przyznać każdemu narodowi prawo stanowienia samemu o sobie. (Oklaski na ławach polskich).

Tak jak wojny Napoleona zrozumieć można tylko, upatrując w Napoleonie narzędzie rewolucyi, które zdruzgotało absolutyzm i feodalny system państwowy, tak też i w tej wojnie należy zdruzgotać system niezużytego imperyalizmu, aby narody mogły odżyć. (Oklaski na ławach polskich).

Należy zaapelować do rządu, aby w tej chwili nie milczał, lecz okazał i dla nas promyk nadziei. Niech nie szczędzi szczerych chęci pokoju, gdyż jest to wola wszystkich ośmiu narodów, reprezentowanych w tej Izbie. Tajną dyplomacyę w Austryi trzeba zmusić do tego, aby publicznie podała do wiadomości cele wojny i warunki pokojowe, choćby i przez usta austryackiego prezydenta ministrów.

Izba przygotowuje się do tego, aby zdjąć z rąk narodów kajdanki, w które zakuł je militaryzm. Jednym rozdziałem tej walki z absolutyzmem i militaryzmem jest wywalczenie sprawy pokojowej. Jeżeli zajmiemy w tej sprawie stanowisko poważne i jeżeli pozostaniemy silnymi, to proklamujmy prawo każdego narodu do wolności, to zbliżmy się najbardziej do idei Austryi, jeżeli bowiem istnieje idea narodów w Austryi, to istnieje tylko jedna: wolność każdego narodu. (Oklaski).

Ks. Stojan, członek parlamentarnego zjednoczenia księży: Podnoszę głos za pokojem, aby Izba mogła w całości poświęcić się reformom społecznym. Akcya pokojowa cesarza niech stanie się czynem a najgorętsze życzenia ludności spełnią się. Mowca zaklina rząd, w imieniu ludzkości, aby uczynił wszystko celem zawarcia pokoju.

Pos. Hruban, przedstawiciel czeskiego stronnictwa katolickiego narodowego i stronnictwa chrześcijańsko-społecznego uważa za swój najświętszy obowiązek, nie tylko jako posła, lecz jako katolika, uczynić wszystko, co może poprzeć bezpośrednie zbliżenie się narodów. Chciałem — rzekł — nabrać pewności, czy rząd rzeczywiście czyni wszystko, aby poprzeć sprawę pokoju. Nadto stronnictwo mowcy pragnie odpowiedzieć także intencyom młodego monarchy i najgorętszym pragnieniom ludzkości.

Oświadczenie rządu w sprawie pokoju.

Prezydent ministrów odpiera przedewszystkiem wypowiedziane na wczorajszem posiedzeniu **słowa,** które obrażają wypróbowany wierny sojusz **z państwem niemieckiem.** Z ubolewaniem odpiera również uogólnianie nadużyć podrzędnych organów wojskowych.

Przechodząc zaś do omawianej teraz interpelacyi w sprawie pokojowej, powiada: Sprawa ta należy do zakresu p. ministra spraw zagranicznych. Po porozumieniu się z nim mam zaszczyt oświadczyć wysokiej Izbie, co następuje:

Przesłanka pierwszego zapytania, jakoby c. i k. rząd uznał był prawo postanawiania ludów o sobie samych jako podstawę trwałego pokoju, jest mylną. C. i k. rząd stoi na stanowisku art. 5 ustawy zasadniczej państwa z 21 grudnia 1867, która postanawia, że **zawieranie pokoju zastrzeżonem jest cesarzowi, więc i cesarzowi poruczonem jest czuwać nad interesami i potrzebami ludów Austryi w każdej decydującej chwili.** Po tem wyraźnem zastrzeżeniu praw zwierzchności korony, c. i k. rząd każdej chwili gotów jest w porozumieniu ze swoimi sprzymierzeńcami rozpocząć rokowania z nieprzyjacielem na podstawie pełnego honoru pokoju, odrzuca jednakże stanowczo wszelką inną podstawę do rokowań pokojowych.

P. minister spraw zagranicznych wyraźnie wypowiedział naszą gotowość do zawarcia honorowego pokoju, któryby zawierał gwarancye pełnego, zabezpieczonego rozwoju monarchii. Co do tego także i nasi nieprzyjaciele nie mogą mieć żadnej wątpliwości. Jak długo nasi nieprzyjaciele nie przyjmują tego stanowiska c. i k. rządu i naszych sprzymierzeńców, będziemy dalej walczyli w silnem przekonaniu, że bohaterskie czyny naszych armij wraz z pełną poświęcenia działalnością kraju stworzą dzień, w którym ludom monarchii zapewniona będzie nagroda za ich wytrwanie na drodze do pokoju, pełnego honoru. Podyktowane uczuciem prawdziwej ludzkości intencye, które przemawiają z obecnej interpelacyi, a intencye w pełni oceniane przez c. i k. rząd, można z pewnością uważać za dowód, że polityka państw centralnych, dążąca do sprowadzenia pełnego honoru pokoju, opiera się silnie o zapatrywania wysokiej Izby i o wolę ludów austryackich. (Oklaski).

W celu zapisywania się mowców na listę posiedzenie przerwano na 5 minut. Po podjęciu posiedzenia prezydent zwraca uwagę, że według regulaminu czas mów ograniczony jest na 20 minut dla każdego posła.

Dyskusya

P. Seitz oświadcza, że to, co ogłosił minister spraw zagranicznych przez usta prezydenta ministrów, jest wielkiem rozczarowaniem dla wszystkich ludów. Przez trzy lata ponosi lud ofiary życia i zdrowia, a teraz hr. Czernin powiada, że ludy nie mają zabierać głosu, kiedy nareszcie pokój ma się zawierać. Droga do pokoju jest drogą porozumień i układów, drogą wytkniętą hasłem: żadnej aneksyi, żadnej kontrybucyi! To hasło i prawo stanowienia ludów o samych sobie są jedynym, rozsądnym środkiem, wiodącym do pokoju. Byłoby obowiązkiem rządu ściśle określić cele wojenne i warunki pokojowe.

P. Soukup oświadcza imieniem swego stronnictwa, że popiera ono wszelką akcyę, dążącą do skrócenia wojny i zawarcia pokoju, opartego na podstawie demokratycznej i na prawie postanawiania ludów o sobie samych. Oświadczenie rządu jest wielkiem rozczarowaniem. Jedyną odpowiedzią na nie musi być złączenie się demokracyi wszystkich ludów Austryi.

P. Stoelzel oświadcza, że stronnictwo jego pragnie pokoju, ale pokoju honorowego. — Wiemy — powiada — o co walczymy: o nietykalność, niezawisłość i wolność Austryi. Mowca wyraża armii podziw i podziękowanie i przesyła pozdrowienie wielkiej armii niemieckiej.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wnioski i interpelacye.

Wiedeń, 28 czerwca.

Wśród wniesionych wniosków znajduje się wniosek pos. Halbana, Galla, Lasockiego, Marka, Raucha w sprawie opieki nad uchodźcami.

Wśród interpelacyj znajduje się interpelacya pos. Łazarskiego, Daszyńskiego, Głąbińskiego, Goetza, Kędziora, Zieleniewskiego w sprawie **utworzenia urzędu nadzoru wojennego** i jego zakresu działania, interpelacya Bobrowskiego, Moraczewskiego, Klemensiewicza, Regiera w sprawie traktowania polskich legionistów-inwalidów.

Z komisyj.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Komisya konstytucyjna na popołudniowem posiedzeniu przystąpiła do obrad nad wnioskami pos. Pernerstorfera, by odmówić zatwierdzenia rozporządzeniom cesarskim z dn. 7 lipca 1915, 2 stycznia 1916 i 27 grudnia 1916 w sprawie tymczasowego wstrzymania sądów przysięgłych.

Dr Adolf Gross stawia wniosek, aby punkt 4 wniosku dra Łazarskiego, przydzielonego do komisyi konstytucyjnej poddać pod dyskusyę równocześnie z wnioskiem pos. Pernerstorfera. (Wniosek dra Łazarskiego idzie w tym kierunku, by nie udzielić zatwierdzenia rozporządzeniu cesarskiemu z dnia 27 grudnia 1916 roku o tymczasowem zawieszeniu czynności sądów przysięgłych).

Poseł Hummer postawił wniosek: 1) Wzywa się rząd, by jeszcze w ciągu dnia jutrzejszego wniósł przedłożenie, rozszerzające powoływanie do urzędu przysięgłych na szersze warstwy i postarał się o odszkodowanie dla sędziów przysięgłych. 2) Wzywa się rząd, by do tego przedłożenia dodał postanowienie przejściowe, zapewniające przywrócenie sądów przysięgłych od 1 stycznia 1918 roku począwszy, aż do przeprowadzenia ustawy, która ma być uchwalona.

Przed głosowaniem nad tym wnioskiem oświadczył dr Gross, że cofa swój wniosek, jako zawarty już we wniosku pos. Pernerstorfera. — Wniosek posła Pernerstorfera przyjęto. Z wniosku pos. Hummera uchwalono pierwszą część z opuszczeniem słów: „jeszcze w ciągu dnia jutrzejszego", a drugą część odrzucono.

Wiedeń, 28 czerwca.

Komisya skarbowa Izby posłów wyznaczyła pos. Steinwendera na sprawozdawcę przedłożenia o podatkach od zysków wojennych. — Sprawę prawdopodobnie załatwi się na przyszłem posiedzeniu komisyi, dnia 3 lipca.

Komisya konstytucyjna przyjęła wniosek pos. Seitza, w myśl którego ustanawia się sprawozdawcę z poleceniem zbadania, o ile wszystkie przedłożone już rozporządzenia na podstawie paragrafu 14 zgodne są z konstytucyą i zdania sprawy, które z tych rozporządzeń są sprzeczne z konstytucyą, którym natychmiast należy odmówić zatwierdzenia, a które należy zastąpić prawomocnymi ustawami. — Przyjęto też wniosek pos. Grossa, że sprawozdanie ma być przedstawione komisyi na następnem jej posiedzeniu.

Komisya ubezpieczenia społecznego postanowiła wyznaczyć sprawozdawcę dla sprawy permanencyi tej komisyi, uchwalonej poprzedniej sesyi i w związku z tem zatrzymanie przez jej członków praw poselskich. Następnie rozpoczęto obrady nad przedłożeniem rządowem w sprawie ubezpieczenia robotników na wypadek choroby i od wypadków. Następne posiedzenie komisyi dziś przed południem.

Zwolnienie leśników.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 czerwca.

Urzędowo podają do wiadomości, że zwolnieni **zbiorowo po dzień 30 czerwca br. obowiązani do pospolitego ruszenia robotnicy, woźnice i inna służba gospodarstw leśnych, zostają nadal zwolnieni aż po 30 września br.**

O reformę wyborczą w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 czerwca.

»Vorwärts« donosi, że komisya konstytucyjna niemieckiego parlamentu pod przewodnictwem Scheidemanna zwołana została na 3-go lipca. Na porządku obrad stoją wnioski, dotyczące wprowadzenia powszechnego równego prawa wyborczego w państwach związkowych.

Przeciw rozwiązaniu Dumy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 28 czerwca.

Jak donosi »Russkaja Wola«, ostatniej soboty zebrała się tymczasowa komisya Dumy celem omówienia zaproponowanego przez Radę robotników i żołnierzy **rozwiązania Dumy.** Komisya oświadczyła, że kwestya ta nie może być rozstrzygniętą przed ustaniem mandatów posłów do Dumy. Rząd tymczasowy nie jest uprawniony do rozwiązywania Dumy.

Rozwiązanie 4 pułków rosyjskich.

Szokholm, 28 czerwca.

Minister wojny Kiereński po śledztwie rozporządził **rozwiązanie pułków piechoty Nr. 45, 46, 47 i 52, tudzież oddanie pod sąd wszystkich oficerów i żołnierzy, którzy wykroczyli przeciwko karności.**

Akcya „bolszewików".

Sztokholm, 28 czerwca.

Skutkiem zatargu z wszechrosyjskim kongresem rad robotniczych rozpoczęli »bolszewicy« w całej Rosyi agitacyę, wzywającą większe miasta, ażeby wzorem Kronsztadu ogłosiły się niezawisłemi od obecnego rządu tymczasowego, usunęły Radę robotniczo-żołnierską i wybrali nowe radykalne przedstawicielstwo.

W niektórych mniejszych miastach ludność oświadczyła się przeciwko »bolszewikom«. W pewnej liczbie większych miast ludność podzieliła się na dwa obozy, pomiędzy którymi powstają zbrojne starcia. Na tem tle wywiązały się poważne walki w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Kazaniu i Niżnym Nowogrodzie. Stanowcze powodzenie mają »bolszewicy« na połuaniu Rosyi.

Sensacyjne oświadczenie Grimma.

Kolonia, 28 czerwca.

»Kölnische Zeitung« donosi:

»Tagwacht« (w Bernie) ogłasza oświadczenie Grimma, stwierdzające stanowczo, że Grimm **podczas całego swojego pobytu w Rosyi nigdy nie wysłał żadnego telegramu do Hoffmanna. Wogóle nie wysyłał żadnych depesz i nie miał z Hoffmannem żadnych stosunków.**

Grimm o stosunkach w Rosyi.

Sztokholm, 28 czerwca.

W liście do Lindhagena, burmistrza miasta Sztokholmu, oświadcza Grimm, że nie zdradza żadnej tajemnicy, jeżeli powtarza to, o czem rosyjska prasa szowinistyczna codziennie donosi i co zresztą sam rząd tymczasowy stwierdził, że mianowicie **dzisiejszy stan Rosyi pod względem wojskowym, gospodarczym i społecznym nie zdoła się utrzymać.** Rosya potrzebuje reform, których nie można odwlekać.

Jedni chcą reform, celem dalszego prowadzenia wojny, drudzy celem natychmiastowego zawarcia pokoju.

Obsadzenie Aten przez koalicyę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 28 czerwca.

Agencya Havasa donosi z Aten dnia 26 b. m.:

Francuskie oddziały obsadziły różne punkty **stolicy i Esplanadę, jakoteż Zappeion, aby przeszkodzić niepokojom wszelkiego rodzaju.**

Gabinet Venizelosa będzie utworzony we środę. Listę ministrów dziś przedłożono królowi. W mieście jest spokój.

Odpowiedzialny redaktor
KONSTANTY SROKOWSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Zginął chłopczyk

im. Stefan, lat 5, w niedzielę w południe, ze Szpitala św. Łazarza, przy ul. Kopernika. Ktoby o nim wiedział, zechce dać znać do szpitala św. Łazarza, do portyera, za wynagrodzeniem. Paulina Drulek. 5752

Panna

z ukończoną buchalteryą, pisząca biegle na maszynie, z praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Buchalterka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5728 1 3

Większe przedsiębiorstwo fabryczne w Krakowie przyjmie zaraz inteligentnego

magazyniera

Polaka. Znajomość języka niemieckiego wymagana. Zgłoszenia z odpisami świadectw wysyłać należy pod adresem Administracyi „Nowej Reformy" pod znakiem „**Fabryka 1450**". 5714 1 3

Zdolnych staniczarek

i spódniczarek poszukuje się na wyjazd. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków. **Pracownia sukien damskich, Kielce, Król. Polskie**, plac P. Maryi l. 2. 5715 1 2

Poborowym

i **urlopowanym** wyrabiamy szybko **prawo służby jednor. ochot.** Specyaliści ułatwiają też wszelkie **egzamina**, zwłaszcza **maturyczne.** Informacye i zgłoszenia od godz. 2—4 po południu. **Kursa uzupeł. Kraków**, ul. Czarnowiejska l. 32 II. p. 5696 1 6

Poszukuję pokoju

umebl., z elektr. oświetl., z osobnem wejściem. Zgłoszenia: hotel Francuski. 5740

Do wynajęcia

stajnia, zaraz, przy ul. Długiej 78. 5755 1 3

Zastępstwo

fabryki, firmy handlowej lub innego rodzaju agencyę przyjmie przedsiębiorczy, zdolny do reprezentacyi mężczyzna. Zgłoszenia pod „**Zastępstwo**" do Biura dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7. 5751 1 3

Potrzeba

4 sił nauczycielskich

do gimnazyum męskiego w Noworadomsku.

Zgłoszenia z oznaczeniem przedmiotów i warunków zwrócić należy listownie do Dyrekcyi gimnazyum w Noworadomsku, ulica Częstochowska 7. 5765 1 2

Magistra

lub asystenta farmacyi poszukuje apteka Ettingera we Lwowie. 5743 1 3

Dobra lokacya kapitału.

Sprzedam realność w śródmieściu z powodu wyjazdu z Krakowa, która ma 13 lat wolnych od podatku i kredyt budowlany 200.000 koron. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **Kapitał.** Pośrednictwo dopuszczalne. 5727 1 5

Wyprzedaż.

Siatki tennisowe, krokiety, hocky, przyrządy gimnastyczne i rolki wysprzedaje najtaniej firma **L. Weindling, Grodzka 26.** 5736 1 5

Zakład art.-fotograficzny

Janiny Gargulowej w Bochni wykonuje portrety z każdej, nawet najmniejszej fotografii, po cenach przystępnych. Wystarczy przesłanie fotografii z podaniem wielkości mającego się wykonać portretu. 5331 6 15

Kupuję i sprzedaję:

ubrania męskie, futra, dywany perskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 5196 7 20

Retuszerkę

lub **retuszera**, mogącego podjąć się samodzielnego prowadzenia filii zakładu art.-fotograficznego, **przyjmie się natychmiast.** Płaca 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia: **Zakład art.-fotograficzny Janiny Gargulowej, Bochnia.** 5328 9 10

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 5354 6 10

Leśniczy

z państwowym egzaminem, dobremi świadectwami, lat 30, wolny od wojska (Królewiak), zmieni posadę, przyjmie też samodzielną. Zgłoszenia: M. Kulik, Lwów, ul. Krupiarska l. 8. 5747 1 8

Rodowita Niemka

poszukiwana do konwersacyi na 2 godziny dziennie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **O. S. H.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5760 1 2

Szukam posady

do objęcia zaraz lub i później, za miesiąc. Jestem obecnie na stałej posadzie magazyniera przy ekspedycyi i ruchu od dłuższych lat, w jednej z pierwszorzędnych fabryk dachówek, dren i cegły, znam się na wyrobie takowych, wogóle na całej fabrykacyi. Przyjmę też zajęcie magazyniera w każdym innym zakresie działania, gdyż z zawodu jestem handlowcem. Nie jestem wymagającym, liczę tylko na stałą posadę. Mam lat 50, rz.-kat., żonaty. Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje: Cegielnia mieszczańska, Tarnów, II. 5763 1 2

Czas odnowić prenumeratę

na

Bluszcz. Tygodnik dla kobiet. Kwart. K 10, z przes. K 12.
Mały Światek. Pisemko dla dzieci. Kwart. K 2·50.
Nowości Illustrowane. Kwart. K 5.
Rolnik. Tygodnik. Półrocznie K 3.
Tygodnik Illustrowany. Kwart. K 7·20, z przes. K 8·40.

Prenumeratę przyjmuje Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 5418 4 5

Restauracya kolejowa

w Podgórzu-Płaszowie, poszukuje zdolnej, restauracyjnej **kucharki.** Zgłoszenia i umowa na miejscu. 5761 1 3

Wielki dom

murowany, w Bielsku, przy bardzo ruchliwej ulicy, od podatku jeszcze zupełnie wolny, z wielkim ogrodem owocowym i warzywnym, podwórzem i małemi przybudówkami, jest do sprzedania za przystępną cenę. W domu tym znajduje się od wielu lat dobrze idąca piekarnia. Zgłoszenia listowne pod „Sprzedaż domu 5695" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5695 1 3

Sprzedam

płaszcz, surdut (flottenrock), czapkę i szablę na urzędnika średniego wzrostu. Ul. Starowiślna 23, I p., drzwi 3, od godz. 3—5. 5753

Rower

w dobrym stanie zaraz kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny adresować: Kraków, fach pocztowy 53. 5769 1 2

Potrzebne

prywatne mieszkanie

z 5, ewentualnie z 4 dużych pokoi z komfortem od 1 października. Zgłoszenia przyjmuje Dr Ignacy Landau, Kraków, ul. Basztowa 25. 5759 1 2

Panna

zajęta w biurze, poszukuje mieszkania, najchętniej przy samotnej pani. Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Kazimiera M." 5770

Kupię psa

legawego do polowania; może być młody, nietresowany. Zgłoszenia pod Legawiec przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5771 1 2

Potrzebna kucharka

i czysta **posługaczka.** Ul. Kremerowska l. 14, I p. 5594 3 3

Realność

nadająca się na piekarnię lub na innego rodzaju przemysł, jest do sprzedania. Zgłoszenia pod Realność 27 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5187 3 3

KRYNICA
SOPLICOWO
Pensyonat i zakład leczniczy
Dra E. Zarzyckiego
otwarty. 4278 14 20

Wojskowe zegarki w branzoletce.



dokładnie uregulowane i obciągnięte Niklowe lub stalowe K 25·—, 30·— 35·—, z błyszczącą radyową tarczą K 30·—, 35·—, 40·—. Zegarek rem z masy perłow. K 30·—, 35·—. Srebrny zegarek w branzoletce rozciąg. K 50·—, 60·—. 14-karat. złoty zegarek w branzoletce rozciąg. K 130·—, 160·—. 3-letnie piscmne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. **Pierwsza fabryka zegarów Jana Konrada, c. i k. nadw. dostawcy, Brüx Nr 1354** (Czechy). Główny cennik darmo i opłatnie. 3471 11 40

Obwieszczenie

Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

W myśl uchwały V Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy Banku Przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, wynosi dywidenda za rok 1916

20 K

od jednej akcyi. Dywidenda ta wypłaconą będzie począwszy od dnia 1 lipca 1917 za przedłożeniem kuponów akcyi Banku Przemysłowego Nr 4, 5 i 6.

Miejsce płatności: Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, jego Filie: w Krakowie, w Drohobyczu, Ekspozytura tejże Filii w Borysławiu, oraz Oddział Banku w Wiedniu, I., Am Hof 2. 5757

Lwów, dnia 26 czerwca 1917.

Asystentka farmacyi

poszukuje sustentacyi lub posady w Krakowie. Zgłoszenia pod **F. H.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5726 1 3

Świeże raki

żywe **sprzedaję** codzień w większej ilości. **Lewicki, ul. Bracka l. 9.** 5756 1 3

Fortepian

starszy, do sprzedania. Oglądać można między godz. 10—12, przy ul. Krzywej l. 13, III p. 5754 1 2

Do wynajęcia

2 pokoje umeblowane, przedpokój, elektryka, na życzenie gaz. Ulica Bracka 8, III p., oficyna, na prawo. 5739 1 2

Szukam

od 1 lipca lub później pokoju i kuchni z meblami lub bez, ewentualnie jednego pokoju z kuchenką gazową. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „**Z. M.**" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5741 1 3

Pokój

elegancko umeblowany, z przedpokojem, słoneczny, oświetlenie elektr., do wynajęcia od 1 lipca. Ul. Zyblikiewicza l. 11 A, III p., front, na lewo. Zadzwonić. 5734 1 2

Kupię willę

Kraków, Salwator, Dębniki. Zgłoszenia list. pod **Lata** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5738 1 5

Do nabycia

we wszystkich księgarniach: „**Achten teatr**", Szeligi. Cena 1 K 50 h. 5772 1 3

Czarny morowy

letni damski zupełnie nieużywany płaszcz, do sprzedania. Wiadomość: ul. Karmelicka l. 57, oficyny, I p., drzwi Nr 12. Oglądać można codziennie od godz. 11—4. 5733 1 3

Poszukuję pokoju

bez mebli, z osobnem wejściem, światłem elektr. lub gazowem. Mam b. dobry **fortepian**, którego używać pozwolić mogę. Zgłoszenia: E. Pierzchalski, fotograf, ul. Karmelicka 21. 5723

Do wynajęcia zaraz

duży, ładnie umeblowany pokój. Oświetl. elektr. Ul. Senacka l. 6, II piętro. 5623 3 3

Sypialnia

biała, na jedną osobę, do sprzedania. Wiadomość: ul. Kopernika 22, I piętro, wprost schodów. 5431 5 6

Do wynajęcia

od 1 lipca, przy ul. św. Jana: **lokal biurowy** na I-szem piętrze, składający się z sali 20 mtr. na 10 mtr., oraz z 6-ciu dużych pokoi frontowych, korytarzy i t. d. **Lokal sklepowy** narożny. Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarya Dra Zopotha, ul. Dunajewskiego 1, między godz. 4—5-tą po południu. 5524 3 3

Jakób Reich
fabryka korków
w Krakowie, Grodzka 71

dostarcza wszelkich korków, oraz kupuje nowe i używane, ze szampanówek płacę 50 hal. 5551 3 10

Wosk ziemny

mineralne pozostałości, oleje, również **produkty wszelkiego rodzaju** nabywa, jeśli jest pozwolenie na wywóz. **E. R. Schnorbus, Hamburg, Klostertor 3.** 5557 3 3

Majątek ziemski

450 morgów, równin, ról i łąk, bardzo pięknie położony, w bliskości powiatowego miasta, w górnych Węgrzech, z ludnością słowacką, ziemia pierwszej klasy, nadający się znakomicie na gospodarstwo lub na parcelacyę (dwie wsi na miejscu), pod bardzo dogodnymi warunkami do sprzedania. Bliższe informacye pod „**Gut 450**", poste restante, **Varannó, Zempl. m. Węgry.** 5489 4 5

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia
Józefy Zabielskiej
ulica św. Krzyża 7

otwiera za zniżoną opłatą dla niezamożnych pań i panienek, również dla seminarzystek i nauczycielek, chcących najdokładniej wyuczyć się kroju, dnia 2 lipca **kurs wakacyjny** najłatwiejszego kroju francuskiego. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie, od godz. 9-tej rano do 12 i od 3 po południu do 6. 5686 2 3

Inżynier

lat 54, Polak, kat., ob. austr., pierwszorzędna siła techniczna samodzielna, b. starszy inż. nadzoru nad kotłami, specyalista ruchu fabrycznego, z 25-letnią praktyką w tym dziale, jako doradca techniczny, projektodawca, wykonawca i kierownik wielu zakładów przem. Królestwa Polskiego, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Inżynier 125.** 5645 2 3

Na sezon wiosenny

kostyumy, płaszcze, suknie, bluzki, halki

poleca

LEON BRACIEJOWSKI

Kraków, Grodzka 5.

5493 21 0 Uwaga: **Grodzka 5.**

C. k. Namiestnictwo, Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi, Sekcya rolnicza, poszukuje

rutynowanej siły pisarskiej

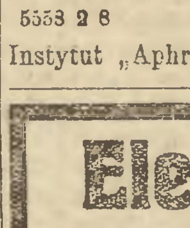
znającej biegle stenografię w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat Sekcyi rolniczej przy ul. Czystej l. 16, II p., od godziny 11—1 przed południem. 5731 1 3

Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach

obniża z dniem 1 lipca b. r. stopę procentową od wkładek z 5 na 5764

$4\frac{1}{2}$%

NAJWIĘKSZA SENZACYA! Najnowsza



TAJEMNICA TOALETOWA!

przeciw zmarszczkom, fałdom i innym nieczystościom twarzy.

Jedynie prawdziwy, najpewniejszy skutek!

5553 2 8 **Tylko jednorazowy wydatek!**

Instytut „Aphrodysia", Wiedeń, VII, Neustiftgasse 54, 1/7.

Elektro-inżynier

obeznany z ruchem w elektrowniach parowych

znajdzie posadę.

Dokładne zgłoszenia z opisem życia, odpisami świadectw, poleceniami i podaniem warunków, przyjmuje **Ges. f. elektr. Ind. A. G. Betriebsabt., Wiedeń, I,** Volksgartenstrasse 3. 5617 5 7

Komplety gospodarcze po 20 koron

składające się z następujących artykułów:

szczotka do szorowania podłóg, szczotka do szorowania ręczna, kamyk do szorowania naczyń kuchennych, paczka Siraksu do szorowania naczyń, 3 arkusze papieru szmirglowego do noży, duża flaszka Sidolu, paczka proszku do prania, paczka Boraksu i paczka Starkinu do bielizny, flaszka farbki do bielizny, paczka farbki do barwienia materyi, pudełko pasty do bucików, paczka Garantolu do konserwowania jaj, pudełko wykluwaczy, paczka Molidoru przeciw molom, paczka proszku przeciw owadom, pudełko trucizny na myszy i szczury, rolka lepu na muchy, paczka papieru klozetowego wysyłają opłatnie za zaliczką 5378 5 5

Zjednoczone firmy

Drobner, Kraków.

Uczeń VI kl. realnej

specyalista w matematyce i geometryi wykreślnej, przyjmie lekcye w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod „Celujący" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5548 3 3

Do sprzedania

łóżko jasne z wkładem sprężynowym, **kanapa** pluszowa do rozkładania, **otomana** mało używana, **okno** kompletne z szybami i futryną, prawie nowe. Wiadomość: ul. Szlak 20, I p. 5608 2 2

Poszukuje 4 pierwszorzędnych

czeladników szewskich

Elektrownia miejska w Krakowie. 5595 3 3

Powieści
Cezarego Jaczewskiego

	kor.
Widziane z daleka, 2 tomy w jednym . .	7·20
Groźne dziedzictwo 2 tomy w jednym . .	7·20
Ruski miesiąc . . .	4·20
Kułaki. Powieść poleska	5·20
Kapitan fregaty. Nowele	4·20

Z przesyłką o 50 h więcej. Wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką **Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek l. 17.**

5294 3 8

Rolnik praktyczny

kawaler, wolny od wojska, obeznany z wszelkiemi gałęziami intenzywnego gospodarstwa, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje posady samoistnej lub pod kierunkiem — na wikt lub ordynaryę. Zgłoszenia przyjmuje Aleksander Brzezina, Dębniki, ul. Różana. 5231 5 5

Kilka obrazów

pierwszorzędnych malarzy polskich **do sprzedania. Księgarnia K. Wojnara,** ulica Szewska 29. 5662 2 3

Wstępny

egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. **Wzorowy** kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3—4, ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 5563 4 5

Profesorowi

szkół średnich, który wyjeżdżając na lato na wieś, przyjmie do siebie starszego już chłopca pod swoją opiekę i ukończy z nim przygotowanie do **egzaminu wstępnego** do 3 klasy realnego gimnazyum, zapłacę 600 K za dwa miesiące. Zgłoszenia list. z podaniem adresu przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„600 K".** 5624 3 3

Konc. Zakład sprzedaży i kupna
MARYI TELESZNICKIEJ
w Krakowie, ul. Floryańska L. 7, I p. (pod Matką Boską).

Poleca znaczny wybór mebli now., ant. i używ. Pokój klub. mahonowy, garnitur słomiany ogrodowy, wózek dla chorego, fisharmonium, fortepiany, serwantka ant., lustra i różne przedmioty dekoracyjne. Przyjmuje meble w komis. 5611 2 0



Najpiękniejszą ozdobą

kobiety jest pełny.

bujny i jędrny biust.

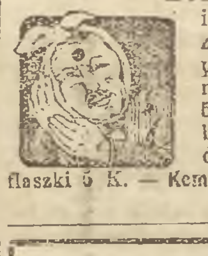
Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 17 0

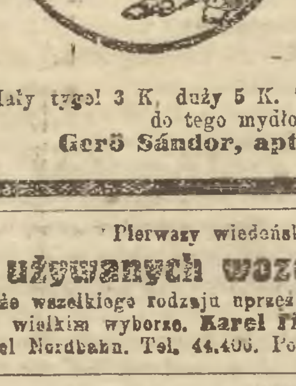
Mamusie, Babusie

chrzestne matki, ciotunie i inni krewni niechaj najmilszym kupią laleczkę, ale tylko z prawdziwemi włosami do czesania. Lalka z praw. włosami jest marzeniem wszystkich dziewczątek. Wyrabia je krajowa fabryka lalek w Krakowie, ul. Wolska 1. Największy skład lalek i wszelkiego rodzaju zabawek dla chłopczyków i dziewczątek. Wózki dla lalek. 5157 4 10

Niema bólu zębów



i bezsennych nocy. „Fides" uśmierza ból dziurawych zębów, jak również najdokuczliwsze reumatyczne cierpienia zębów, gdzie wszelkie środki zawiodły. Jeśli nie skutkuje, zwrot pieniędzy! Cena 2 K. 3 tuby 5 K, 6 tub 8 K. Niema już osadu na zębach; zęby białe jak śnieg ma się przy używaniu „wody Xiris do zębów". Natychmiastowy skutek. Cena 2 K. Trzy flaszki 5 K. — Kemeny, Koszyce (Kaschau) I. Postfach 12/Z 53. Węgry. 4852 8 26



Swędzenie
Pocenie 3321 13 50
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, puchlinę i rany
leczy pewnie i szybko maść bursztynowa.
Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·—
Gerö Sándor, aptekarz, Nagykörös 77.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. Karel Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 75 0

Czarująca piękność

i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Napisać zaraz pod adresem: **V. Jellinek, Wiedeń 66, Fach 37, Abt. 9. Marka na odpowiedź pożądana.** 4881 8 0

Do sprzedania zaraz wprost z fabryki

Motory benzynowe
1—25 HP. konstrukcyi leżącej i stojącej.

Lokomobile benzynowe
1—16 HP. konstrukcyi leżącej i stojącej.

Motory poruszane ropą
8—30 HP.,

Lokomobile pędzone ropą
8—30 HP, nadające się specyalnie do popędu młocarek.

Korzystne ceny, najdalej idące poręczenie za powyższe maszyny.

A. B. C. Motorengesellschaft m. b. H., **Wiedeń, V,** Franzensgasse 12. Telefon 7143. Adres telegramów: Ruhrwerke, Wien. 5090 3 6

Fabryka: Guntramsdorf koło Wiednia. Telefon 13. Adres telegramów: Motorenfabrik, Guntramsdorf.

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 5559 2 20

Michał Browiński

z żoną, zdrowi, dobrze się im powodzi. Oratowo Babin, kijowska gubernia. Pisma w Królestwie i lwowskie proszę o przedruk. 5675 2 3

Szczawnica

Willa i pensyonat „Pod Kilińskim", poleca na sezon pokoje. Całodzienne utrzymanie zapewnione. Zgłaszającym się listownie ułatwia uzyskanie furmanek. **Zarząd.** 5522 4 5

Dostawy mleka

w każdej ilości poszukuje sklep towarów mieszanych, przy ul. Krupniczej l. 26. Dawniej mleczarnie Skwirczyńskiego. Płaci dobrze. 5542 3 3

Lekcyi języka francuskiego

oraz konwersacyi udziela podczas wakacyj M. de Brion, Kraków, ul. Długa 78, II p. Zgłoszenia przyjmuje codziennie między g. 9—10½ przed południem. 5574 3 3

Potrzebny

zdolny pomocnik

(starszy, wolny od wojska) do zakładu fryzyerskiego, przy jednej z najruchliwszych ulic Krakowa, na dobrych warunkach. Aprowizacya uregulowana. Zgłoszenia listowne lub osobiste: Goryczko. Kraków, ul. Szlak l. 38. 5613 3 6

Pannę

rutynowaną w ekspedycyi, władającą językiem polskim i niemieckim, przyjmie firma R. Mydlarski i Brzozowski. 5561 3 3

Solidnie murowany

DOM

o 10 ubikacyach, w Myślenicach do sprzedania. Zgłoszenia pod „**Dobry interes**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5664 2 3

Poszukuje się

osoby do samoistnego prowadzenia interesu za kaucyą. Wiadomość w handlu Lubelski i Król, Kraków, ul. Karmelicka 4. 5670 3 3

2 powozy

półkryte, wiedeńskie, w dobrym stanie ma do sprzedania Piotr Kozbiał, Kraków, ul. Mogilska (naprzeciw rogatki). 5671 3 3

Zarząd dóbr Poremba poszukuje

zdolnego kowala

wykształconego w swym zawodzie, egzaminowanego podkuwacza koni. Zgłoszenia zasyłać pod adresem **Administracya dóbr Alwernia-Poremba.** 5616 3 4

Do wynajęcia

od 1 lipca 2 pokoje umeblowane łazienka, przedpokój — oświetlenie elektryczne, kuchenka gazowa. Wiadomość u dozorcy domu. Ul. Karmelicka 46. 5650 2 3

Rower

w dobrym stanie, marki perzot, tanio do sprzedania. Wiadomość między godz. 6 a 9 wieczór. Ul. Rabina Meiselsa l. 3. 5655 2 2

Poszukuje się

pokoju z całem utrzymaniem i użyciem fortepianu przy dobrej rodzinie. Zgłoszenia pod **C. C. 400** przyjmuje Admin. „N. Reformy" 5656 3 4

Retuszera

lub **retuszerki** poszukuje się na prowincyę. Zgłoszenia do 10 lipca pod „Fotograf W." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5631 2 3

Kilka

nowych budynków drewnianych do przewozu koleją o 1, 2, 3, 4, 5 stancyach, oraz większą ilość drzewa sprzeda **Mitera, Stary Sącz.** 5636 2 3

150.000 koron

jest do ulokowania na hipotekę realności lub dóbr tabularnych. Bliższych wyjaśnień udziela Biuro notaryalne, ul. Poselska l. 20. 5634 3 3

Poszukuje się

mieszkania w śródmieściu na lat sześć, a to 3 pokoi na kancelarye, na parterze lub na I piętrze, a 4 pokoi z kuchnią na I lub II piętrze. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **5640.** 5640 3 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 13. — Rządca drukarni L. K. Górski.